Piątek, 23 sierpnia 1935 - Nr. 194 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji, Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Duch nowych czasów

Na łamach naszych wielokrotnie poruszaliśmy zagadnienie stosunku obywatela do państwa. Było to konieczne, ponieważ lata całe partje uczyły obywatela tylko żądać od państwa, traktując je niby rzecz bezpańską, którą każdy może frymarczyć, dysponować, jak żywnie mu się podoba. Dzisiaj, gdy pojęcie „wspólnego dobra“ usankcjonowane zostało naczelnym artykułem Konstytucji, gdy pojęcie nadrzędności państwa w stosunku do interesu partykularnego czy jednostkowego stało się fundamentem uświadomienia obywatelskiego, — możemy mówić spokojnie o stosunku państwa do obywatela, t. j. o odwrotnej stronie medalu.

Bo państwo nie jest bynajmniej Molochem, na ołtarzu którego mamy składać ofiary, a obojętne milczenie bóstwa jest jedyną reakcją na nasze trudy i wysiłki.

Pojęcie państwa — wspólnego dobra, nie jest równoznaczne także z zasadą spółdzielni, w której każdy ma określony stan posiadania i ograniczony zakres odpowiedzialności.

Nim myśl ludzka skrystalizowała pojęcie państwa, schemat jego powtarzał się wielokrotnie w naturze. Spojrzmy na ul, lub mrowisko. Tam każdy członek społeczeństwa cieszy się opieką i względami państwa — ula na miarę swej użyteczności. Wszystkie względy dla królowej - matki, bo ona stanowi o życiu roju, dużo względów dla robotnic, bo one tworzą wspólnym wysiłkiem potęgę roju. A jednocześnie największa bezwzględność w stosunku do trutniów, gdy stają się pasorzytami i ciężarem pszczelnego państwa. One właśnie stawiają swój trutni egoizm przed dobrem powszechnem.

Nasze pojęcia o państwie zbliżyły się bardzo do ideałów ula czy mrowiska. Obywatel nasz, przychodząc na świat, posiada uprawnienia, przysługujące każdemu z racji przynależności do państwa, ale on sam zadecyduje dopiero przez swe zasługi i zdolności o miejscu, jakie zajmie w hierarchji społecznej. Jeżeli będzie dobrym obywatelem, to na miarę jego wartości społeczeństwo będzie go darzyć swem zaufaniem, a państwo użyczać swej mocy dla spełnienia zadań, jeśli zaś poprzestanie na roli trutnia, wówczas — życie publiczne państwa pozostanie dla niego zamknięte, a z im większym nakładem energji będzie doń się wkradał z balastem swej prywaty, z tem większą mocą państwo go za szrank życia publicznego usunie.

Artykuł 5-ty naszej Konstytucji powiada, że „państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych...“ oraz w artykule 7-ym, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływu na sprawy publiczne“.

Państwo darzy obywatela swą opieką, broni przed egoizmem jednostek czy grup wewnątrz kraju, jak również udziela swej mocy i powagi nazewnątrz.

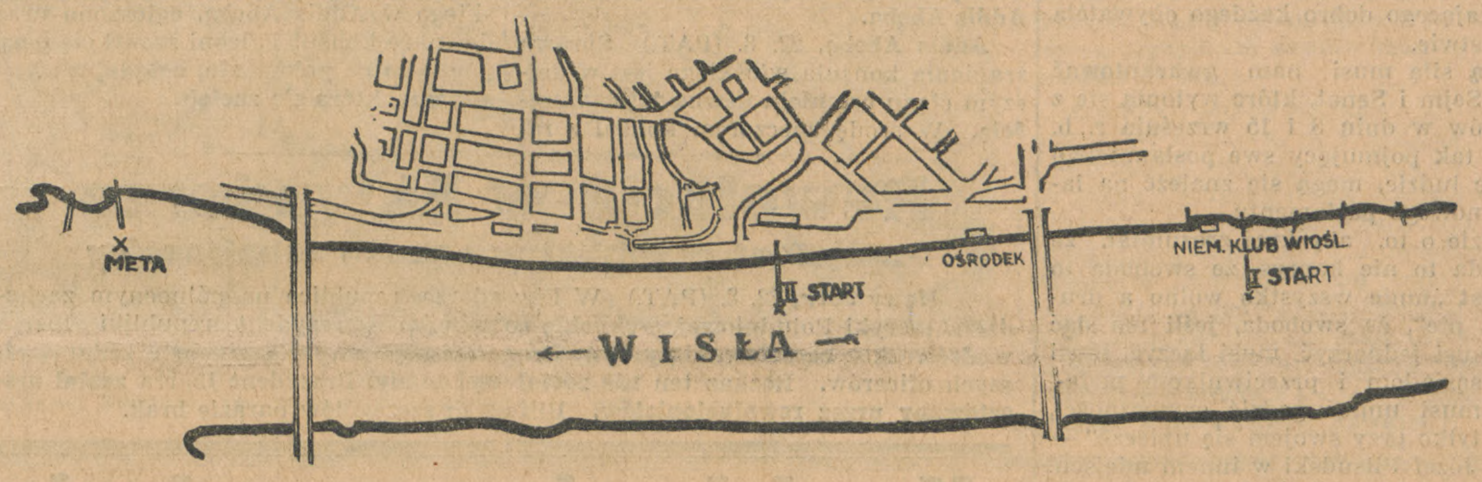
Konstytucja nasza stwierdza, że granicą wolności jest dobro powszechne, a więc nie może być ono naruszone nawet w krzywdzie jednostki. Dalej — ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć,

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Wielkie zawody pływackie
o puhar „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu
Przeszło siedemdziesiąt zawodników i zawodniczek stanie w niedzielę na starcie

Doroczna impreza pływacka „Dnia Pomorskiego“ — „Wpław wzdłuż Torunia“, zapowiada się w tym roku szczególnie imponująco. Prace przygotowawcze zostały już ukończone, a lista zgłoszeń w zasadzie została zamknięta z tem, że w drodze wyjątku spóźnieni zawodnicy mogą wpisać się na listę jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, podając uzasadniony powód zwłoki. Ogółem do chwili obecnej zgłosiło się przeszło siedemdziesiąt zawodniczek i zawodników, którzy walczyć będą o dwa puhary przechodnie „Dnia Pomorskiego“, ufundowane w r. 1932.

Powyżej zamieszczamy mapkę trasy zawodów. Z obu stron mapki oznaczone są miejsca, gdzie znajdować się będą start i meta dla zawodników. Pośrodku mapki oznaczone jest miejsce startu dla zawodniczek. Trasa „Wpławu“ dla mężczyzn wynosi około 2.200 metrów, dla niewiast około 1.200 metrów.



PROGRAM.

Program zawodów jest następujący:

Godz. 10 — zbiórka zawodniczek i zawodników w Ośrodku Sportów Wodnych Miejskiego Komitetu WF i PW. (Nad brzegiem Wisły w pobliżu starego mostu kolejowego).

Godz. 10,30 — początek badania lekarskiego, które trwać będzie do godz. 11,30.

Godz. 11,30 ponowna zbiórka zawodników, instrukcje co do warunków zawodów, rozdanie czapek i sporządzenie listy z numerami.

Godz. 12 — wyjazd zawodników samochodami ciężarowemi na miejsce startu.

Godz. 12,15 — zawodnicy ustawiają się na pomoście, poczem nastąpi start.

Godz. 12.15—13,00 — bieg pływacki zawodników.

Godz. 13,00—13,30 start i bieg pływacki zawodniczek.

Godz. 14,00 — zbiórka w Ośrodku Sportów Wodnych i ogłoszenie wyników zawodów.

Wieczorem rozdanie nagród w Podoficerskiem Kasynie Garnizonowem (ul. Przedzamcze), o czem zawodnicy będą zawiadomieni w dniu zawodów.

Zaznaczyć należy, że w tym samym dniu odbywać się będą na Wiśle w Toruniu ogólnopomorskie propagandowe regaty wioślarskie. Na mecie regat, w Ośrodku Sportów Wodnych wybudowane będą dla publiczności specjalne trybuny. Dla oficerów i podoficerów zarezerwowane będą osobne miejsca.

„Koenigsberg“ w Gdyni
Powitanie niemieckiego okrętu wojennego w polskim porcie

Wczoraj rano przybył do portu gdyńskiego z rewizytą do naszej Marynarki Wojennej, krążownik „Koenigsberg“, wraz z załogą złożoną z 25 oficerów, 12 podchorążych i 550 szeregowych.

Na spotkanie okrętu o godz. 9 rano wyruszył z Oksywia ORP „Smok“, wioząc na swym pokładzie oficera komplementacyjnego **kpt. Yougana,** który w odległości 3 mil od brzegu udał się motorówką na pokład „Koenigsberga“.

U wejścia do portu, na wysokości boi „GD“ krążownik „Koenigsberg“ wciągnąwszy na główny maszt banderę polskiej Marynarki Wojennej, oddał salut narodowy (21 strzałów armatnich), na który tą samą liczbą strzałów odpowiedział ORP „Bałtyk“. Następnie po wymianie wzajemnych salutów flagom dowódców obu flot, „Koenigsberg“ w asyście dwóch holowników „Żeglugi Polskiej“ podszedł do mola pasażerskiego przy dworcu morskim. Tu oczekiwał go **niemiecki attache wojskowy gen. Schindler w towarzystwie I radcy Ambasady Schliepa i Konsula Generalnego z Torunia p. Kuechlera.**

Po przywitaniu się akredytowanych w Polsce przedstawicieli rządu niemieckiego z dowódcą krążownika „Koenigsberg“ **komandorem Schmundtem,** goście niemieccy udali się samochodami na składanie wizyt Dowódcy Floty Kontradmirałowi **Unrugowi,** Dowódcy Obrony Wybrzeża **Komdr. dypl. Frankowskiemu** i Komisarzowi Rządu m. Gdyni **mgr. Sokołowi.**

Po południu nastąpiły rewizyty na okręcie „Koenigsberg“, jak również wymiana wizyt pomiędzy mesą krążownika niemieckiego, a mesami kontrtorpedowców „Wicher“ i „Burza“.

Pobyt delegacji floty niemieckiej w Gdyni potrwa 3 dni, w którym to czasie — jak już wczoraj donosiliśmy — dowódca krążownika wraz ze sztabem uda się samolotem do Warszawy, celem złożenia wizyt władzom centralnym. Oficerowie i szeregowi zwiedzą w międzyczasie port i miasto Gdynię, jak również podejmowani będą przez swoich polsk. kolegów, oraz Komisarjat Rządu.

„Koenigsberg“ odejdzie z Gdyni do swego macierzystego portu w Kilonji w niedzielę, dnia 25 bm. Ścisła godzina jego wyjazdu nie została jeszcze oznaczona.

Audjencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 22. 8. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś po południu na łącznej audjencji p. prezesa Rady Ministrów **Sławka,** generalnego inspektora sił zbrojnych **gen. Rydza-Śmigłego** i ministra spraw zagr. **Józefa Becka.**

Dyr. Borowik u Ministra Oświaty

(o) **Warszawa,** 22. 8. (Tel. wł.). Minister W. R. i O. P. **przyjął dziś dyrektora Instytutu Bałtyckiego p. J. Borowika.**

Ukończenie pierwszego etapu rokowań polsko-gdańskich

Warszawa, 22. 8. (PAT.) Rozmowy polsko-gdańskie na tematy, przewidziane w porozumieniu, zawartem dnia 8 sierpnia br. rozpoczęły się w Warszawie dn. 19 bm. Doprowadziły one dn. 22 bm. do **sprecyzowania i wyjaśnienia stanowiska obu stron.** Delegacja gdańska **wyjechała dn. 22 bm. z Warszawy** celem złożenia sprawozdania senatowi Wolnego Miasta. Dalsze rozmowy **będą podjęte w najbliższych dniach w Gdańsku.**

Zgon b. prezydenta republiki greckiej

Ateny, 22. 8. (PAT.) Były prezydent republiki greckiej **Kondurlotis zmarł** dzisiaj rano.

(Dokończ. art. wstępn. ze str. 1-szej).

ani narodowość nie mogą być powodem jakichkolwiek ograniczeń uprawnień obywatelskich.

Dla jednostki państwo jest źródłem moralnego, materjalnego i fizycznego oparcia. Ono pozwala, że rolnik nawet obok miedzy granicznej spokojnie orze ziemię, że kupiec wędruje spokojnie po obcych szlakach, bo go osłania moc własnego państwa. Dzień za dniem wre spokojnie praca, która jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej przez dobro jej obywateli, bo znowu otacza ją państwo swą pieczą i reguluje jej łożysko.

Ale siła i moc tego państwa — wspólnego dobra — wywodzi się...

Marszałek Józef Piłsudski w przemówieniu swem dnia 11-go stycznia 1920 r. w Lublinie wskazał na proces kształtowania się tego nowego państwa — wspólnego dobra:

„Patrzcie, jak w wojnie, tej wielkiej próbie siły narodów i państw, w której przegrana, jak to byliśmy świadkami, w gruzy rozsypuje wielkie potęgi, przed któremi niedawno drżeliśmy, jak w takiej wojnie narody bezwiednie szukają siły w zjednoczeniu, siły w podaniu sobie dłoni, siły w zapomnieniu różnic, siły w umiejętności ustąpienia, siły w umiejętności zawierania kompromisów".

Dziś, gdy czasy pokoju posiadają wszelkie ujemne znamiona czasów wojennych, a nic nie zapowiada jeszcze „Królestwa Bożego na ziemi" — wykrzesanie największych zasobów siły jest zasadniczym warunkiem rozwoju państwa. Tę siłę gwarantuje nam Konstytucja przez pojęcie wspólnego dobra, zamykającego dobro każdego obywatela w państwie.

I tą siłę musi nam gwarantować nowy Sejm i Senat, które wyłonią się z wyborów w dniu 8 i 15 września r. b. Tylko tak pojmujący swe posłannictwo ideowe ludzie, mogą się znaleźć na ławach nowego parlamentu.

„Idzie o to, aby kraj zrozumiał, że swoboda to nie kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno a drugiemu nie", że swoboda, jeśli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swojem się upierać" — mówi Józef Piłsudski w innem miejscu.

Tylko taki może być stosunek państwa do obywatela.

J. Drz.

Taktyka rządu W. Brytanji pozostaje niezmieniona

Uchwały gabinetu angielskiego po zerwaniu konferencji paryskiej

Londyn, 22. 8. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się **posiedzenie gabinetu brytyjskiego.** Zebranie to odbywało się w nastrojach **oczekiwania i wielkiego podniecenia,** czego dowodem były tłumy publiczności, które od rana zaczęły się zbierać na Downing Street. W posiedzeniu gabinetu wzięli udział **wszyscy 22 członkowie rządu.** Posiedzenie zakończyło się o godz. 16,30.

Jak podają z wiarogodnych źródeł, gabinet brytyjski postanowił na razie **w dalszym ciągu utrzymać embargo na wywóz broni zarówno do Włoch, jak i do Abisynji.** Nie oznacza to jednak, aby stan ten z konieczności został utrzymany aż do zebrania się Rady Ligi Narodów i embargo może jeszcze w międzyczasie ulec zniesieniu. Decyzja ta miała być powzięta na wniosek rządu francuskiego, który domagał się, aby Wielka Brytanja nie przedsiębrała niczego, co by mogło zaszkodzić dalszym próbom pokojowego załatwienia sporu i przez to zostaną drzwi otwarte do dalszych wysiłków dyplomatycznych.

Gabinet brytyjski postanowił dalej **utrzymać jak najściślejszą współpracę z rządem francuskim** i wykorzystać wszystkie możliwości dyplomatyczne. Ponadto gabinet potwierdzić miał swoją wolę **podtrzymania paktu Ligi Narodów.** Znamienne jest, że na zebranie gabinetu niespodziewanie został wezwany **główny dowódca sił napowietrznych Ellington.** Po posiedzeniu gabinetu w godzinach wieczornych premjer Baldwin wyjechał do Aix les Bains, by kontynuować przerwaną kurację.

Zagadkowy wypadek konsula włoskiego w Abisynji

Wrócił z podróży z raną postrzałową

Berlin, 22. 8. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Addis Abeba: Konsul **włoski z Godjan** w południowej części Abisynji **Muzi Falconi** usiłował przed **niespełna** miesiącem powrócić z Addis Abeba **na** swój posterunek, nie mógł jednak **wykonać** wówczas swojego zamiaru **z powodu wylewu Nilu.** W ub. wtorek **Falconi podjął na** nowo tę próbę, wyjeżdżając w towarzystwie służącego **Włocha z ambasady** włoskiej w Addis **Abeba z karawaną** w kierunku Godjan. W środę wieczorem **odstawiono konsula zranionego w ramię do szpitala w Addis Abeba.** Konsul Muzi Falconi jest **zięciem posła brytyjskiego w Addis Abeba.**

Addis Abeba, 22. 8. (PAT.) Sprawa zranienia konsula włoskiego jest w dalszym ciągu **osłonięta pewną tajemniczością.** W środę wieczorem konsul z raną postrzałową ramienia przewieziony został do szpitala włoskiego w stolicy Abisynji. Służący włoscy mieli jakoby oświadczyć, że konsul **sam się postrzelił.** W Addis Abeba panuje obawa, jakoby wypadek ten nie został **wykorzystany przez Włochy jako poważny incydent o charakterze politycznym.**

Addis Abeba, 22. 8. (PAT.) Naczelny lekarz szpitala włoskiego w Addis Abeba oświadczył, że **życiu konsula Falconi nie zagraża niebezpieczeństwo.** Pierwszy opatrunek zrobiono dziś rano. Kuli jeszcze nie wydobyto.

Paryż, 22. 8. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości z poselstwa włoskiego w Addis Abeba, ogłoszono urzędowo, że konsul Falconi **zranił się przypadkowo na polowaniu, oglądając swoją strzelbę, która się zacięła.**

Anglja wysyła flotę wojenną do Suezu

Rzym, 22. 8. (Pat). Prasa włoska donosi z Aleksandrji, że wojenna flota angielska we wrześniu i październiku **nietylko odwiedzi Egipt,** jak to czyniła rok rocznie, lecz również **będzie stacjonowała w Suezie i w kanale suezkim.**

Zawalenie się hangaru lotniczego w Rumunji

Pod gruzami pogrzebanych zostało 40 robotników

Bukareszt, 22. 8. (PAT.) **W rumuńskiej fabryce samolotów w Brassow wydarzyła się dziś poważna katastrofa. Zawalił się świeżo zbudowany hangar, grzebiąc pod gruzami 40 robotników. Do tej pory z pod gruzów wydobyto 6 zabitych i 16 ciężko rannych. Los pozostałych ofiar katastrofy jest dotychczas nieznany.**

Samolot spłonął podczas lotu

Paryż, 22. 8. (PAT.) W pobliżu Metzu wydarzyła się **katastrofa samolotu wojskowego.** Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn samolot **zapalił się w powietrzu.** Z pośród 4 osób, które znajdowały się w samolocie, trzem udało się wyratować na spadochronach, natomiast **jedna poniosła śmierć.**

Rewolucja w Ekwadorze

Prezydent republiki w rękach rebeljantów

Nowy Jork, 22. 8. (PAT.) W Ekwadorze, republice na północnym zachodzie Ameryki Południowej, **wybuchła rewolucja.** Prezydent republiki Ibarra wydał rozkaz **aresztowania przywódców opozycji w parlamencie** i kilku wyższych **oficerów.** Rozkaz ten **nie został wykonany.** Prezydent Ibarra **został aresztowany przez rewolucjonistów.** Bliższych szczegółów narazie brak.

Komisje okręgowe badają protokóły zgromadzeń wyborczych

Ponowny wybór kandydatów w Pińsku — — Niezwykłe qui pro quo w Łodzi

(o) **Warszawa,** 22. 8. (Tel. wł.). W myśl artykułu 50 ordynacji wyborczej okręgowe komisje wyborcze **badają na podstawie protokółów zgromadzeń okręgowych zgodność uchwał zgromadzeń z ustalonym przez nie wynikiem głosowania.** Komisja okręgowa nr. 55 **w Pińsku** nie zdołała ustalić wyników głosowania w zgromadzeniu wyborczem, wobec czego wybór kandydatów został tam unieważniony, a okręgowa komisja wyborcza zwołała **ponowne zgromadzenie celem wyboru nowych kandydatów.** Na stanowisku komisarza wyborczego tego okręgu zaszła zmiana. Na miejsce dotychczasowego komisarza Bukowskiego mianowany został p. **Olewiński.**

Na 6 mandatów poselskich, które przypadają m. Łodzi, zgromadzenia wyborcze w trzech okręgach miejskich wybrały łącznie 15 kandydatów, jednakże okręgowy komisarz wyborczy **jednej z kandydatur nie zatwierdził.** Chodzi tu o kandydaturę p. **Apolonji Rybickiej,** która figurowała na czwartem miejscu.

Z kandydaturą tą zaszło **niezwykłe nieporozumienie.** W 5 dni po wyborze wpłynęło do komisarza okręgowego zawiadomienie p. Rybickiej, że zgadza się na postawienie swej kandydatury. Wówczas komisja zajęła się zbadaniem personalij Rybickiej i stwierdziła, że jest ona robotnicą i wybitną działaczką społeczną. Gdy jednak bliżej zajęto się jej adresem, stosunkami rodzinnemi itp. okazało się, że zgromadzenie wyborcze **pomieszało dwie Apolonje Rybickie.** Myślano o Rybickiej — działaczce społecznej, a pospisywano dane, odnoszące się **do pewnej biednej kobiety, noszącej również nazwisko Apolonji Rybickiej.**

Ta druga Rybicka, otrzymawszy zawiadomienie o wyborze, wysłała oświadczenie, że zgadza się na postawienie swej kandydatury „skoro taka jest wola narodu". Oczywiście po wyjaśnieniu sprawy **kandydaturę tej drugiej Rybickiej unieważniono.**

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Niecna robota defetystów

W obozie endeckim zapanowała konsternacja. Przywódcy Stronnictwa Narodowego stanęli wobec alternatywy: albo uznać swą klęskę i zatrąbić na odwrót, albo trwać w dalszym ciągu w bezmyślnym opozycjoniźmie i kłaść belki pod nogi tym, którzy prowadzą Państwo i Naród ku świetlanej przyszłości.

Przysłowie mówi: Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera. Snać Pan Bóg pokarał przywódców endeckich, skoro ci tę drugą obrali drogę.

Wynik wyborów kandydackich rozsierdził pp. endeków do tego stopnia, że postanowili oni stosować pewnego rodzaju sabotaż wobec tych wyborców, którzy niepomni na ich nawoływania i krzyki z całą otwartością zamierzają spełnić swój obowiązek wyborczy.

Drukują więc ulotki, w których mianem zdrajców piętnują tych, którzy w dniu 8 września chcą pójść do urny wyborczej. Endeccy mężowie zaufania roznoszą te ulotki po domach, częstując obywateli soczystemi epitetami w wypadku, gdy napotykają na odmowę i opór.

Tą agitacją sabotażową zajęły się już władze bezpieczeństwa, tępiąc robotę defetystów partyjnych i aresztując winnych.

Dochodzą nas wiadomości, że wrogowie obecnego ustroju państwowego zamierzają zdwoić swą podziemną robotę w dniu wyborów.

Wymyślili też pp. endecy inną koncepcję. Ażeby zatrzeć swą niemoc i sromotną klęskę, rozpuścili oni plotkę, że zgromadzenia wyborcze wysunęły na pierwsze miejsca kandydatów, którzy w rzeczywistości są zakapturzonymi endekami, a tylko dla oka udają gorących zwolenników ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Nie trudno się domyśleć, że jest to nowy manewr partyjno-polityczny, mający siać zamieszanie w szeregach wyborców.

W tej chwili nie chodzi bowiem wcale o to, jakie zapatrywania polityczne kandydat poselski w rzeczy samej wyznaje, byleby był człowiekiem zacnym i pożytecznym członkiem społeczeństwa. Ale defetyści partyjni rozpuszczają tego rodzaju plotki jedynie w tym celu, ażeby w szerokich kołach wyborców wzbudzić niechęć i brak zaufania do wyborów. Sądzą oni, że tym sposobem hasła bojkotowe opozycji znajdą większy poklask.

Niebawem się okaże, że wszelkie niecne plany opozycji celem zbojkotowania wyborów spalą na panewce. Społeczeństwo nie da się brać na plewy jak onego czasu, kiedy to prowodyrzy partyjni byli alfą i omegą całego naszego życia publicznego. Wie ono doskonale, czego chce i czego mu potrzeba, a wynik wyborów ubije opozycję do reszty.

Noel.

Polska utrzymuje się na drugiem miejscu w olimpjadzie szachowej

Warszawa, 22. 8. (PAT.) Uczestnicy olimpjady szachowej dokończyli dziś przed południem szereg partyj przerwanych w poprzednich rundach. M. in. spotkanie w siódmej rundzie Polska — Palestyna **zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1.**

W ósmej rundzie spotkanie Polska—Rumunja dało **wynik nierozstrzygnięty 2:2.** Wynik ten jest **nadspodziewanie słaby dla graczy polskich.** Stało się to wskutek przegranej Henryka Friedmana z dr. Brody. Z pozostałych spotkań Paulin Frydman zwyciężył Silbermana, a dwie partje Najdorf (Polska) — Ichin oraz Makarczyk (Polska) — Erdeli zakończyły się na remis.

Po ośmiu rundach tabela drużynowa jest następująca: **Szwecja 24 pkt., Polska 21, Czechosłowacja i Jugosławja oraz Stany Zjedn. po 20 i pół pkt., Węgry 20 pkt., Austrja 18 i pół pkt.**

Turniej szachowy pań

Warszawa, 22. 8. (PAT.) Dziś w południe odbyło się otwarcie **turnieju szachowego pań o tytuł mistrzyni świata.** W turnieju bierze udział **10 szachistek,** w tem **trzy Polki:** dr. Hermanowa, pani Gerlecka i pani Kowalska.

Dwa śmiertelne wypadki lotnicze

podczas manewrów armji czechosłowackiej

Praga, 22. 8. (PAT.) W czasie dzisiejszego zakończenia manewrów armji czechosłowackiej wydarzyły się **dwie katastrofy lotnicze.** Nad lotniskiem Holic **spłonął jeden z samolotów.** Dwaj znajdujący się w nim lotnicy **ponieśli śmierć.** W pobliżu Pilzna spadł samolot wojskowy. Pilot doznał **ciężkich obrażeń.**

Słodki żer dla ognia

Fabryka czekolady w Warszawie w płomieniach

(o) **Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.)** Dziś rano wybuchł pożar **w fabryce czekolady i cukierków Jana Ziółkowskiego w Warszawie.** Na miejsce przybyła straż ogniowa, która stwierdziła, że pożar powstał w suszarni fabryki. **Po dwugodzinnej akcji ogień stłumiono.**

Pastwą płomieni padła **czekolada w płynie w ilości 470 kg.** oraz szereg surowców, potrzebnych do wyrobu czekolady. Ponadto woda z hydrantów, która przeciekła na **parter, zalała maszyny.**

GŁOSY I ODGŁOSY

Katolicy powinni głosować

(l.) **„Czas“** rozprawia się z nadużywaniem przez Stronnictwo Narodowe katolicyzmu w akcji nawoływania do bojkotu wyborów. M. i. pisze on tak:

„Akcja i agitacja prasy opozycyjnej wywołała w niektórych sumieniach katolickich pewne zaniepokojenie, lub przynajmniej wahanie. Zwłaszcza, gdy taką agitację prowadzą dzienniki, które mają pretensję do reprezentowania opinji katolickiej. Nie odmawiamy nikomu prawa wypowiadania swoich przekonań, ale przestrzegamy przed pochopnem i przez miarodajne czynniki nieumocnionem występowaniem w imieniu, czy to duchowieństwa, czy opinji katolickiej. Mieliśmy sposobność zetknąć się z wieloma kapłanami i poważnymi katolikami świeckimi, którzy dawali wyraz wręcz odmiennym od prasy opozycyjnej poglądom i zarazem oburzeniu, że ktoś ośmiela się podszywać pod opinję katolicką. Nie występując ani imieniem duchowieństwa, ani żadnej organizacji, pozwolimy sobie przypomnieć pewne zasady moralności katolickiej i pewne orędzie całego Episkopatu polskiego.

Etyka katolicka nakłada na obywateli obowiązek brania udziału w głosowaniu bez względu na to, czy rząd danego państwa jest katolicki, czy liberalny, czy nawet akatolicki.“

Rola BBWR w wyborach

Prasa opozycyjna ustawicznie pisze, że mimo wyeliminowania stronnictw politycznych z akcji wyborczej, BBWR bierze czynny udział w wyborach, a nawet wysunął własnych kandydatów poselskich.

Na temat ten umieścił **„Kurjer Wileński“** artykuł, z którego przytaczamy następujące ustępy:

„Cóż to jest Blok Bezp.? **Blok jest zrzeszeniem organizacyj, związków i ludzi, chociażby o różnych poglądach, lecz o jednakowej metodzie pracy politycznej i społecznej; metodzie nie krakowskiego targu pomiędzy dwoma grupowemi interesami, lecz harmonizowania ich obu pod kątem trzeciego, nadrzędnego (syntetycznego) dobra państwowego.**

Otóż z chwilą kiedy Blok nie ma w wyborach do czynienia z partjami, porzuca sam resztki form partyjnych, które z konieczności, dotąd posiadał, przestaje być quasi — stronnictwem, lecz oczywiście nie przestaje być owem zrzeszeniem organizacyj i osób, jakiem był dotąd. **Jako quasi — stronnictwo Blok w wyborach nie występuje i reprezentantów swoich, jako stronnictwa do Sejmu nie wysyła. Czynią to natomiast zrzeszone wewnątrz Bloku poszczególne organizacje i osoby, lub ich związki.** Organy Bloku jako quasi — stronnictwa dziś już przekształciły się we wspólne organy związków społecznych, które zgodnie z zasadami Bloku chcą i umieją ze sobą współżyć i współpracować. W tej współpracy nie zmieszczą się jedynie takie grupy lub osoby, które swoich metod działania w istocie rzeczy do tych zasad nie dostosowały.

W obecnych wyborach kandydują wszyscy niemal wybitni działacze Bloku. Nie wysuwał ich Blok, jako taki, ale wysuwali ci ludzie i te organizacje, z których Blok się składa, a które jego zasadom w pracy politycznej i społecznej wierne pozostały.

Byłoby zaprzepaszczeniem całego dorobku Bloku, osiągniętego w ciągu lat 7-miu, w dziedzinie metod życia politycznego, gdybyśmy uznali, że z chwilą kiedy porzuca on formę quasi — stronnictwa politycznego i **pragnie rozszerzyć swe metody na całość parlamentu,** — wszystko co w nim dotąd było zorganizowane ma się ponownie rozsypać i stać się **piaskiem w rękach spekulantów politycznych, których nigdy nie brak i którzy są zawsze w pogotowiu. Na szczęście, na to bynajmniej się nie zanosi.“**

Kto bojkotuje wybory?

„Dziennik Poznański“ umieścił artykuł, w którym wylicza, kto bojkotuje obecne wybory. Pisze on m. i. tak:

„Każdego interesuje fakt, że obóz niezadowolonych z nowej ordynacji wyborczej i z rozpisania wyborów ma układ nietyle przypadkowy, ile bardzo znamienny. **Bojkotują wybory ogromne odłamy Żydów, bojkotują wybory Niemcy (odłam junkierski), bojkotują wreszcie wybory teroryści ukraińscy. Mogli w obozie tym znaleźć się także socjaliści i radykalni działacze chłopscy. Czemu jednak tę żydowsko-niemiecko-ukraińsko-radykalną spółkę bojkotową zasilili działacze Stronnictwa Narodowego? Ci sami, którzy za zdradę narodową uważali bojkot wyborów do... carskiej dumy, ci sami, którzy apelowali o każdy głos przy wyborach do... parlamentu niemieckiego.“**

„Dziennik Poznański“ stwierdza, że **obecnie zniknie z płaszczyzny prac sejmowych licytacja... partyjnej zaciekłości, a miejsce jej zajmie pożyteczna dla Państwa rozgrywka... argumentów rzeczowych.**

Wybory 8 września nie rozstrzygną, która partja będzie rządziła. Nowe wybory zadecydują, kto będzie reprezentował **gospodarcze i społeczne dobro ogółu.**

Na gruzach partyj - do nowego życia!

(l.) Socjalistyczny „Robotnik“ polemizuje z „Gazetą Polską“ na temat „partje a idee“. Nie podoba się „Robotnikowi“ przedewszystkiem następujące zdanie „Gazety Polskiej“: **„Nie przekreślając swobody prądów ideowych, musimy zniszczyć partje, aby naród mógł żyć.“**

Pisze „Robotnik“, że „naród nic nie traci na istnieniu partyj“. „Robotnik“ ma rację, gdy chodzi naprzykład o naród angielski. W Anglji są stronnictwa polityczne i naród angielski na nich nic nie traci. Ale pamiętać musimy o tem, że w Anglji są tylko trzy partje, które notabene nigdy nie przeciwstawiły się interesom wielkiego imperjum brytyjskiego.

Gdyby w Polsce były tylko trzy partje i gdyby one zachowywały się tak jak w Anglji, to obóz prorządowy nie prowadziłby tak zaciętej kampanji przeciwko partyjnictwu, jak to czyni obecnie.

U nas w okresie sejmowładztwa nagromadziło się tyle partyj politycznych, że **przy każdorazowych wyborach olbrzymia cyfra list wyborczych siała prawdziwy zamęt w umysłach wyborców.** Przeciętny obywatel mimo najlepszej chęci i woli nie mógł się zorjentować, która lista wyborcza odpowiada jego poglądom i interesom i na którą z czystem sumieniem może on głos swój oddać.

Dochodziło wkońcu do tego, że **poszczególni karjerowicze,** otrzymawszy w partjach odpowiednie przeszkolenie, a nie mogąc wybić się tak, jak tego wymagała ich niezdrowa ambicja, **sami zaczęli tworzyć nowe partje polityczne, by w mętnej wodzie partyjnej łowić ryby dla swych własnych egoistycznych pragnień i celów.**

W takiej zatrutej i stęchłej atmosferze politycznej rozwijało się nasze życie publiczne i społeczne.

Tracił na tem nietylko naród, ale **traciło na tem przedewszystkiem Państwo, które znalazło się na skraju przepaści.**

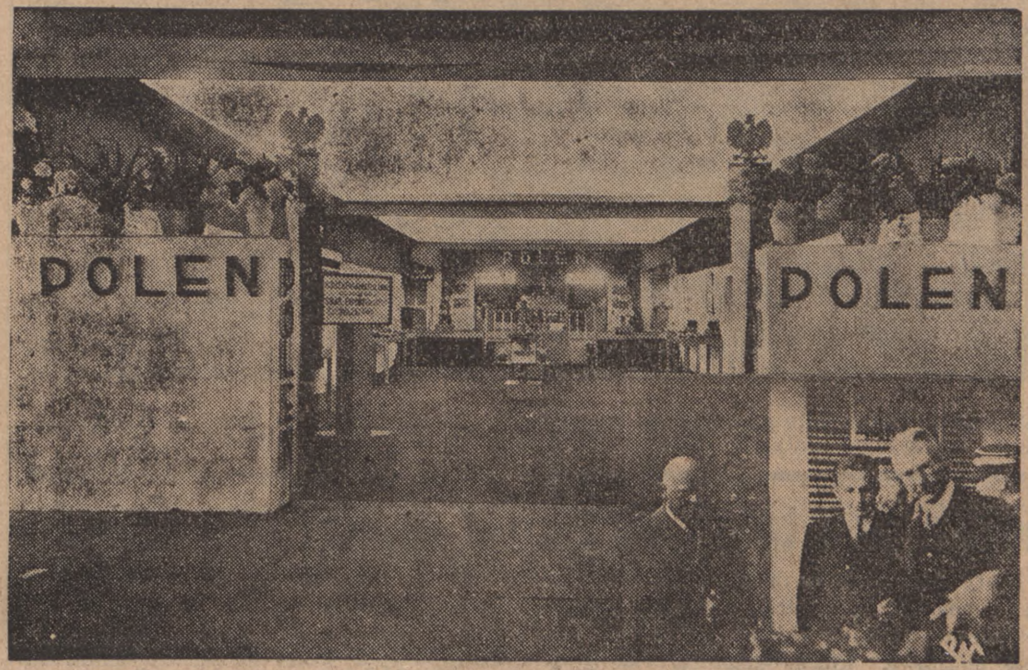
Kto nie widział zgubnych skutków naszego życia partyjnego dla bytu i przyszłości Państwa, **ten swoje własne i partyjne korzyści cenił i stawiał wyżej, niż Niepodległość Polski, która w takich warunkach rychlej czy później musiałaby znaleźć się pod wielkim znakiem zapytania.**

Powoływanie się na Francję chybia zupełnie celu. **Tylko ślepy bowiem może nie widzieć złych skutków rozwielmożnionego dziś partyjnictwa francuskiego na dalszy bieg wypadków w państwie Gallów.** Prawdziwi partjoci we Francji zdają sobie dobrze sprawę z tego, **że jedynie radykalna zmiana ustroju we Francji może uratować kraj od dalszych niebezpiecznych wstrząśnień i uchronić go od upadku.**

Zalecanego przez „Robotnika“ plebiscytu Rząd Rzeczypospolitej rozpisywać nie będzie. Taki plebiscyt „za czy przeciw partyjnictwu“ nie wytrzymałby próby życia. Wszyscy bowiem wiemy aż nadto dobrze, **do jakich rozmiarów demagogji i warcholstwa doprowadziłby taki plebiscyt. Dopóki w Polsce istnieją partje polityczne i wolność agitacji politycznej, dopóty szachrajstwa prowodyrów opozycyjnych zawsze będą święciły prawdziwe orgje.**

Czynniki, odpowiedzialne za losy i przyszłość Państwa, są świadome tego stanu rzeczy, lecz mimo to, nie wchodzą na śliską i grzęzką drogę faszyzmu czy dyktatury jak to majaczą niektórzy „politycy“, lecz dążąc do uzdrowienia stosunków w Państwie drogą etapów ewolucyjnych, są przeświadczone o tem, że w miarę rozwoju wypadków **coraz większe zastępy ludzi zrozumieją powagę i doniosłość chwili i staną wyłącznie na gruncie Państwowości Polskiej.**

Polska na Targach Królewieckich



W Królewcu minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht dokonał otwarcia 23 Targów Wschodnich, w których bierze udział również i Polska. — Na zdjęciu: ogólny widok pawilonu polskiego na Targach Królewieckich, u dołu na prawo: minister Schacht, zwiedzający pawilon polski.

Jak się będą odbywały wybory do Senatu?

Już w niedzielę — zebrania obwodowe

Po ustaleniu we wszystkich 104-ch okręgach wyborczych list kandydatów na posłów do Sejmu, przeniósł się główny ciężar prac okręgowych komisyj wyborczych na **przygotowanie wyborów do Senatu.**

Wybory te są — jak wiadomo — **dwustopniowe.** Pierwszy stopień wyborów do Senatu przeprowadzony będzie w dniu 25-ym przez **zebrania obwodowe,** wybierające delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych. W drugim stopniu wyborów — w dniu 15-ym września r. b. — te **kolegja wojewódzkie wybiorą senatorów.**

Jak z powyższego wynika — różni się sposób przeprowadzania wyborów do Senatu bardzo znacznie od wyborów do Sejmu. Obywatele, mający prawo wybierania do Sejmu głosują w komisjach obwodowych w dniu 8-ym września r. b., przychodzą w ciągu całego dnia, w dowolnych godzinach do lokalu swej obwodowej komisji wyborczej i składają do urny wyborczej swoją kartę do głosowania.

Wyborcy do Senatu natomiast — zbierają się w dniu 25-ym b. m. o określonej godzinie (9-ta rano) w swoich obwodach i na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem przewodniczącego zebrania obwodowego **wybierają ze swego grona, liczącego z reguły 90 do 120 wyborców — jednego delegata do kolegjum wojewódzkiego.**

W wydanej niedawno przez głównego komisarza wyborczego instrukcyj dla przewodniczących zebrań obwodowych ustalono, że zebrania obwodowe powinny odbyć się bezwarunkowo 25-go sierpnia r. b. **Zawiadomienie ze wskazaniem daty, godziny i miejsca zebrania będzie doręczone wyborcom do Senatu za pokwitowaniem zwrotnem**

Zebrania obwodowe powinny zacząć się o godz. 9-tej rano i trwać bez przerwy aż do wyboru delegata.

Przybyli na zebranie wyborcy zapisują się na **listę obecności.** Przewodniczący, otwierając posiedzenie, objaśni wyborcom cel i znaczenie dokonywanych czynności, prawa wyborców, sposób zgłoszenia kandydatów oraz wypełniania kart głosowania.

Zgłoszenie kandydatów odbywać się będzie ustnie. Każdy wyborca zgłosić może tylko **jednego kandydata,** spośród uprawnionych do udziału w zebraniu, chociażby nieobecnego, ale pod warunkiem jednoczesnego przedstawienia jego zgody na piśmie.

Podawane imiona i nazwiska kandydatów jeden z sekretarzy wpisuje do wykazu, drugi do protokółu, a trzeci sekretarz pisze je w miarę możności na tablicy ściennej. Po ustaleniu listy kandydatów następuje **głosowanie kartami, uprzednio przygotowanemi przez przewodniczącego.** Na karcie pisze się **imię i nazwisko tylko jednego kan-**

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ostateczne ustalenie list kandydatów na posłów

Mgr. Schab w Toruniu, dr. Trzciński w Inowrocławiu i burmistrz Bolduan w Gdyni zrzekli się kandydatur

Stosownie do art. 49 ordynacji wyborczej do Sejmu, wszyscy prawie kandydaci na posłów do Sejmu przesłali do dnia 19-go bm. do poszczególnych komisyj okręgowych oświadczenie, wyrażające zgodę na kandydowanie.

Od kilkunastu kandydatów na posłów oświadczenia takie nie nadeszły. Są to: p. Aleksander Tański — okręg nr. 8 w Pułtusku, p. Józef Budzanowski — okręg nr. 10 w Sierpcu, p. Wacław Święcki — okręg nr. 25 w Częstochowie, p. Ludwik Christjan — okręg nr. 38 w Łukowie, p. Alfred Birkenmayer — okręgi nr. 45 i 46 w Wilnie. p. Zofja Cedzyńska — okręg nr. 55 w Pińsku, p. Jan Dąbrowski — okręg nr. 63 w Brzeżanach, ks. Walenty Puchała — okręg nr. 64 w Buczaczu, dr. Zdzisław Stahl — okręg nr. 70 we Lwowie, dr. Witold Jeszke — okręg nr. 93 w Poznaniu, **dr. Juljan Trzciński — okręg nr. 99 w Inowrocławiu, p. Teofil Schab — okręg nr. 101 w Toruniu oraz p. Teodor Bolduan — okręg nr. 104 w Gdyni.**

Zgodnie z art. 49 ordynacji wyborczej do Sejmu, okręgowe komisje wyborcze uznały, że **kandydaci ci zrezygnowali z kandydowania na posłów do Sejmu.**

W tych okręgach, w których okręgowe zgromadzenia wyborcze ustaliły w dniu 14 bm. listy kandydatów na posłów, złożone tylko z czterech osób — okręgowe komisje wyborcze wpiszą do listy na miejsce kandydatów, którzy nie wyrazili swej zgody na kandydowanie, zastępców kandydatów na posłów według kolejności, w której umieszczeni zostali oni na liście zastępców. Stosownie do art. 51 ordż wyb. do Sejmu, listy kandydatów na posłów zawierać będą zawsze conajmniej cztery nazwiska.

Skolei, umieszczeni w ten sposób na liście kandydatów, zastępcy kandydatów na posłów, powinni przesłać do okr. komisji wyborczej, do dnia 23 bm. oświadczenie o zgodzie na kandydowanie. W razie nienadesłania takiego oświadczenia w oznaczonym terminie, komisja okręgowa wpisuje na listę kandydatów następnego skolei zastępcę.

Ustalone w ten sposób ostatecznie listy kandydatów na posłów zostaną przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych ogłoszone we wszystkich gminach poszczególnych okręgów wyborczych, za pomocą plakatów z równoczesnem **wskazaniem dnia i godzin głosowania.**

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

dydata, zgłoszenie bowiem na karcie większej ilości nazwisk powoduje nieważność głosu.

Wypełnione karty głosowania będą odbierane według listy obecności w ten sposób, że każdy głosujący, po wywołaniu, podchodzi do stołu prezydjalnego i wręcza kartę przewodniczącemu.

Obliczenia głosów dokonywują sekretarze pod nadzorem przewodniczącego, na formularzu obliczeniowym, który po ukończeniu obliczenia podpisują przewodniczący i sekretarze.

Wyniki głosowania ogłasza przewodniczący, podając liczbę głosujących, ilość kart nieważnych, powody unieważnienia kart i liczbę głosów, otrzymanych przez każdego z kandydatów. Dane te będą odnotowane w protokóle.

Dla ważności pierwszego głosowania niezbędnem jest, **ażeby kandydat otrzymał bezwzględną większość głosów, t. j. więcej niż połowę.** Pod uwagę bierze się w tej mierze liczbę ważnych kart nie zaś liczbę głosujących.

Przy powtórnem głosowaniu następuje **ponowne zgłoszenie kandydatów.** Warunek otrzymania bezwzględnej większości głosów obowiązuje i przy powtórnem głosowaniu.

Przy głosowaniu ściślejszem niema ponownego zgłaszania kandydatów, natomiast głosuje się tylko na pierwszych conajwyżej trzech kandydatów, którzy w drugim głosowaniu otrzymali największe ilości głosów. Za wybranego w głosowaniu ściślejszem uważa się kandydata, który otrzymał zwykłą większość ważnych głosów. W razie równości rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po ukończeniu wyborów, przewodniczący odsyła do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej odpis protokółu wraz ze wszystkiemi dokumentami głosowania, t. j. kartami i formularzami obliczeń, a oryginał do przewodniczącego wojewódzkiego kolegjum wyborczego.

Przewodniczący zebrania obwodowego, po ukończeniu wyborów poda do wiadomości wybranemu delegatowi, że **zebranie wojewódzkiego kolegjum wyborczego odbędzie się 15-go września r. b. w mieście wojewódzkiem i że należy w tym dniu stawić się na godzinę 10-tą rano w gmachu województwa bez wezwania.**

Ponadto przewodniczący wyda wybranemu delegatowi zaświadczenie o wyborze w celu uzyskania bezpłatnego przejazdu państwowemi środkami komunikacji z miejsca zamieszkania do miasta wojewódzkiego i spowrotem.

Zabił żonę nożem kuchennym

57-letni Władysław Żarkowski, mieszkaniec Lipna podczas kłótni ze swą żoną Marjanną zadał jej kilka ciosów nożem kuchennym. Rany zadane przez bestjalskiego męża były tak poważne, że po kilku godzinach strasznych męczarni Żarkowska zmarła. Żonobójcę na miejscu zbrodni aresztowała policja. Zakutego w kajdany Żarkowskiego przewieziono do więzienia.

„Kawaler, który roztrwonił 4 miljardy..."

Tragiczne dzieje księcia Mdivani

Książę Aleksis Mdivani, bohater tylu romansów miłosnych, zabił się niedawno podczas wycieczki samochodowej w okolicach Barcelony.

Historja tego rosyjskiego arystokraty, którego ojciec był adjutantem cara, jest doprawdy nieprawdopodobna, bo przewyższa swym romantyzmem wszystkie filmy miłosne.

Marszałek książę Mdivani pozostawił trzech synów. Najstarszy, David, poślubił gwiazdę filmową Mae Murray i rozwiódł się z nią po kilku miesiącach. Drugi syn, Sergjusz, ożenił się z Polą Negri, którą porzucił, by zaślubić starą miljarderkę, Mary Mac Cormick. Trzeci wreszcie, Aleksis, mógł twierdzić, że żonami jego były dwie z najpiękniejszych kobiet świata: Luise van Allen i Barbara Hutton.

Aleksis po ukończeniu swych studjów w Cambridge, poznał Luisę van Allen, wnuczkę miljardera Astora, która zakochała się w nim śmiertelnie. Lecz 18-letni książę, ceniąc swój honor nad wszystko, nie chciał, by mu zarzucono, że ożenił się z Luizą dla pieniędzy i postawił jako warunek, że poślubi spadkobierczynię Astorów tylko, jeżeli ta zgodzi się żyć z jego zarobku. Wstąpił więc jako zwykły urzędnik do banku w Paryżu i oboje żyli skromnie w stolicy francuskiej. Dopiero po kilku latach Aleksis zgodził się pojechać ze swoją żoną do Ameryki i wstąpić jako dyrektor do banku Astora.

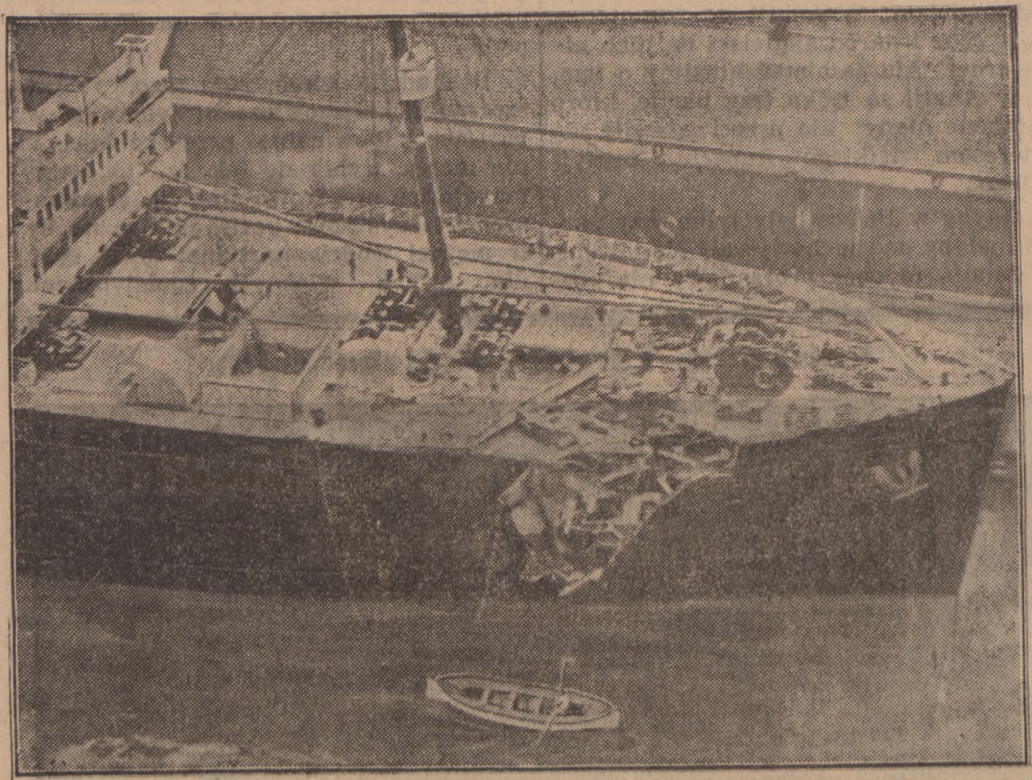
Miłość ta była jednak za idealna, by była trwałą. Po dwóch latach, nieporozumienia między małżonkami zaczęły się mnożyć, aż w roku 1932 doprowadziy do rozwodu w Holandji.

Książę Mdivani, którzy otrzymał „odszkodowanie" w wysokości półtora miljarda, zachował jednak głęboką miłość do swej pierwszej małżonki. Ażeby zapomnieć, rzucił się w wir życia i po kilku miesiącach roztrwonił pieniądze do ostatniego grosza. Nie chcąc być nędzarzem w Europie, kupił bilet do Japonji i zaangażował się jako profesor tańców do kabaretu w Tokio. Tu poznał Barbarę Hutton, córkę angielskiego miljardera, który zrobił majątek na dostawach wojskowych dla Chin. Mdivani, elegancki i wykształcony kawaler, zrobił wielkie wrażenie na 18-letniej dziewczynie; wnet doszło do zaręczyn i ślubu. Barbara otrzymała jako posag dwa i pół miljarda franków. Młoda para rozpoczęła podróż poślubną naokoło świata. Po kilku tygodniach książę spostrzegł z przerażeniem, że żona jego miała manję wydawania pieniędzy. W Wenecji kupiła pałac za pół miljona, we Francji zamek za 30 miljonów. Po dwóch latach z posagu nie zostało nic i Barbara oburzona wymówkami swego męża, kupiła aeroplan, pojechała do Reno, miejscowości, położonej w Ameryce Północnej i uzyskała w ciągu dziesięciu minut rozwód...

Książę Mdivani wrócił do Europy i udał się w gościnę do znajomego malarza, który posiada pałac koło Barcelony. Tutaj poznał pannę Thyssen, córkę niemieckiego barona, zrujnowanego przez wojnę. Młodzi ludzie pokochali się i książę Mdivani był właśnie w drodze do Barcelony, by uzyskać dokumenty, potrzebne do ślubu, gdy nagle przy skręcie drogi zjawił się samochód, jadący w szalonem tempie w przeciwną stronę. Zderzenie pociągnęło za sobą straszne skutki; samochód księcia stoczył się w jar. Gdy przybiegli rolnicy pracujący opodal, Aleksis już nie żył, a panna Thyssen, ciężko ranna, została przewieziona do szpitala.

Tak skończyła się karjera „pierwszego kawalera Europy", który roztrwonił cztery miljardy i nie zaznał nigdy prawdziwej miłości...

Dwa statki zderzyły się na morzu



W pobliżu Liverpoolu zderzyły się we mgle dwa statki „Napier Star" i „Laurentic", przyczem statek pasażerski „Laurentic" został poważnie uszkodzony.

Gołąb pocztowy otrzymał medal waleczności

Piąty pułk gwardji narodowej w Nowym Jorku posiada w swoich szeregach dwóch weteranów wielkiej wojny. Są to dwa gołębie pocztowe, które odznaczały się podczas wojny światowej. Nazywają się „Mocker" i „Spike". Każdy z nich liczy po 18 lat, co jest wypadkiem bardzo rzadkim, bo ogólnie gołąb nie żyje dłużej jak dziesięć lat. Oba gołębie odznaczyły się podczas walki w Argonach. „Spike" odbył ponad 50 lotów nad linjami niemieckiemi, a „Mocker" stracił nawet jedno oko przy przelocie nad okopami niemieckiemi. Podczas ceremonji, która odbyła się kilka dni temu, dowódca pułku zawiesił na szyji „Mockera" medal waleczności i oświadczył w rozkazie pułkowym, że oba gołębie przechodzą na pensję i będą utrzymywane do końca życia na koszt administracji wojskowej.

Włamywacz u... króla

Nieprzyjemna przygoda zdarzyła się przed paru dniami **królowi rumuńskiemu Karolowi.** Monarcha przybył pociągiem specjalnym **do Sinaia,** miejscowości, w której spędza corocznie swoje wakacje. Król udał się automobilem do zamku, pozostawiając na dworcu **wagon salonowy.** Skorzystali z tego odważni włamywacze i mimo, że wagon jest strzeżony dniem i nocą przez patrole wojskowe, udało się im wtargnąć do wnętrza i **zrabować całe urządzenie.** Złodzieje zabrali nietylko wszystkie listy i papiery prywatne króla, lecz włamali się także do kasy, przywłaszczając sobie **kilka miljonów lei.** Najdziwniejszą rzeczą jest jednak, że włamywaczom udało się wynieść z wagonu dwie cenne wazy japońskie, wysokości półtora metra i, że żaden z żołnierzy tego nie zauważył.

ALICE DE PAYER — Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

69) **Powieść historyczna**

— Nie wiem sama, Ludwiku... Miałam jakieś dziwne halucynacje... Raz mi się zdawało, że w głosie pewnej dostojnej osobistości poznaję... dźwięki, które utkwiły mi w pamięci owej nocy swawoli i... szaleństwa...

— Ależ, przywidzenia! — rzekł Prémoré, napróżno usiłując się uśmiechnąć.

— A tak, tylko przywidzenia, dzięki Bogu... Bo nie zgodziłabym się zostać twoją żoną, gdyby się okazało, że choćby nieświadomie dopuściłam się zdrady... Ale dzięki Najwyższemu, nic podobnego nie zaszło...

— Ach, Marysiu! — wykrzyknął radośnie pułkownik, nareszcie uspokojony — więc naprawdę mnie kochasz, ty, taka piękna i rozumna?

— Zawsze cię kochałam, Ludwiku — wyrzekła poważnie dziewczyna. — Jeszcze wtedy w Semur, gdy uchodziłam za chłopkę, patrzałam na ciebie z zachwytem i serce ściskało mi się na myśl, że dzieli nas taka przepaść...

— Marysiu!...

— A potem na dworze, po tem mojem niesłychanem przeobrażeniu...

— Moje drogie dziecko!...

— I potem jeszcze, gdy cierpiałam, widząc, że zwróciłeś oczy gdzie indziej... Nie, nie obawiaj się, Ludwiku, nie powiem zbyt wiele...

— Śliczna moja Marysiu!

— I wreszcie, owego cudnego wieczora, kiedy ukląkłeś przede mną...

— Tak, nieprawdaż, Marysiu...

I Ludwik de Prémoré ukląkł na ziemi.

— I wreszcie powiedziałeś mi, że mnie kochasz...

— Kocham cię, moja cudna i rozkoszna dzieweczko, kocham cię z całej duszy...

Aby bardziej rozkoszować się czarodziejskiemi słowami, jakich w tej chwili słuchała, panna de Carbonnelles przymknęła oczy. Ludwik de Prémoré porwał ją w tej chwili w ramiona. Marysia ułożyła główkę na ramieniu pułkownika, usta ich złączyły się w pocałunku.

Potem szepnęła jakby do siebie z uśmiechem, w którym było trochę rozkosznej złośliwości:

— Lepiej mnie dzisiaj całujesz, Ludwiku...

* * *

Narzeczeni powrócili do hrabiny de Carbonnelles, która udzieliła im swego błogosławieństwa, drżąc z wielkiego wzruszenia. Stara hrabina była uszczęśliwiona, że jej trwożliwa wnuczka znalazła tak silnego i rosłego obrońcę, ale zasmuciła się wielce, gdy się dowiedziała, że wnet musi ją opuścić. Wymagała tego służba królewska.

— Jakto, już mnie opuszczasz, Ludwiku? — zapytała biedna Marysia, która w jednej chwili ponownie wpadła w smutek i zwątpienie. — Służba królewska! Wiem dobrze, dokąd jutro zaprowadzi cię ten obowiązek...

— Jeśli domyśliłaś się, błagam cię, nie mów tego nawet mnie...

— Ale wyjedziesz daleko i będziesz narażony na tysiączne niebezpieczeństwa...

— Twoja miłość i wspomnienia o tobie uchronią mnie od złego... ale...

— Ale?...

— Musisz mi coś obiecać, Marysiu.

— Słucham cię, Ludwiku! Od dnia dzisiejszego jestem twoja i pragnę jedynie tego, czego ty pragniesz... Ale czego jeszcze ode mnie wymagasz? Czy twoja nieobecność... tak długotrwała... nie jest jeszcze dostateczną próbą?

Prémoré nie mógł zdecydować się jeszcze na wyrażenie swego życzenia. Pani de Carbonnelles, widząc jego zmieszanie, odeszła nieco na stronę i wydawała się całkowicie pogrążona w oglądaniu skrawka tapety.

— Czy to tak trudno wyrazić? — zapytała Marysia, zmuszając się do uśmiechu.

— Tak — odrzekł — ale cóż zrobić!... Jestem zazdrosny i chciałbym, aby w czasie mojej nieobecności nikt się do ciebie nie zbliżał...

Marysia nie mogła powstrzymać się od śmiechu:

— No więc dobrze! Obiecuję ci solennie, że żaden szlachcic...

— Nawet książę udzielny...

— Nawet książe udzielny... — powtórzyła posłusznie Marysia.

— Nawet sam król...

— Nawet sam król...

Dziewczyna spojrzała na niego ze zdziwieniem.

Przecież obawy jej okazały się bezpodstawne! Czemu więc teraz Ludwik...

— Król? Co chcesz przez to powiedzieć?...

— No tak, król... — odrzekł Prémoré zażenowany. — Król zaniedbuje królową... Ma kaprysy... Mógłby więc rzucić spojrzenie na pannę honorową królowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prowadzenie dzienników okrętowych i maszynowych

uregulowało rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 62 z dnia 21 bm. opublikowane zostało **rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu** z dnia 31 lipca rb. **o prowadzeniu dzienników okrętowych i maszynowych na polskich statkach handlowych.**

Rozporządzenie postanawia na wstępie, że na polskich morskich statkach handlowych o pojemności powyżej 150 metrów sześc. brutto należy prowadzić dziennik okrętowy. Na polskich morskich statkach handlowych o napędzie mechanicznym, posiadających główne maszyny napędowe o mocy powyżej 200 IKM/WKM, należy prowadzić dziennik maszynowy. Na statkach, uprawiających żeglugę wyłącznie w granicach portów morskich, nie obowiązuje prowadzenie dzienników: okrętowego i maszynowego.

Dziennik okrętowy prowadzi **służbowy oficer nawigator.** Dziennik maszynowy prowadzi **służbowy oficer mechanik.** Prowadzenie dzienników może być powierzone tylko oficerom dyplomowanym; w razie ich braku, dziennik okrętowy prowadzi osobiście kapitan statku, a dziennik maszynowy — kierownik maszyn (I mechanik). Dziennik okrętowy powinien być codziennie sprawdzony i podpisany przez kierownika, a dziennik maszynowy przez kierownika maszyn. Odpowiadają oni za należyte prowadzenie dzienników. Dzienniki będą prowadzone według wzorów, załączonych do rozporządzenia. Dzienniki prowadzi się w języku polskim. Zapisy w dziennikach prowadzi się codziennie od godz. 12 w południe do godz. 12 dnia następnego. Dzienniki zakończone powinny być przechowane przez właściciela statku w ciągu 10 lat od daty ostatniego zapisu. Poza dziennikami prowadzony jest rejestr dzienników.

Dzienniki wydane według dotychczasowych wzorów mogą być używane do czasu ich zużycia. Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni wyda instrukcje o prowadzeniu dzienników. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie straciły moc obowiązującą dotychczasowe przepisy o dziennikach okrętowych i maszynowych.



B. poseł Birkenmayer przechodzi do administracji państwowej

Dowiadujemy się, że b. poseł Alfred Birkenmayer, kierownik sekretarjatu B. B. W. R. w Wilnie, były redaktor naczelny naszego pisma przechodzi do służby w administracji państwowej. Wobec tego p. Birkenmayer zrzekł się kandydatury na posła w obydwóch okręgach wileńskich i opuszcza swe dotychczasowe stanowisko. Ma on objąć funkcje naczelnika wydziału polityczno-społecznego w wileńskim urzędzie wojewódzkim.

Wielkie manewry włoskie



We Włoszech w trzech prowincjach odbywają się obecnie równocześnie wielkie manewry, które ze względu na niegasnące na pograniczu w stosunkach włosko-abisyńskich posiadają szczególne znaczenie. — Na zdjęciu: zbiorniki z wodą dla manewrujących oddziałów.

Ruch przedwyborczy w Wielkopolsce

Na terenie Wielkopolski odbywa się w tej chwili szereg zebrań przedwyborczych, na których społeczeństwo wypowiada się przeciw akcji opozycji.

W Poznaniu odbyło się w tej sprawie zebranie pracowników pocztowych i telegraficznych, które po referacie dr. Surzyńskiego wypowiedziało się jednogłośnie za tłumnym udziałem w pracach wyborczych.

W pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyło się zgromadzenie przedwyborcze miejscowej inteligencji oraz kupiectwa i sfer rzemieślniczych. Referaty wygłosili dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich, Bronisław Sikorski i redaktor „Dziennika Poznańskiego" Winiewicz. Po zebraniu kilkadziesiąt osób zgłosiło się do organizatorów zebrania, oświadczając, że gotowi są wziąć udział w akcji uświadomienia społeczeństwa o doniosłości zmian ustrojowych, jakie Państwo nasze przeżywa.

Zatwierdzenie listy kandydatów na posłów okręgu toruńskiego

Okręgowa Komisja Wyborcza do Sejmu nr. 101 w Toruniu na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia na podstawie artykułu 50 i 51 ordynacji wyborczej do Sejmu zatwierdziła listę kandydatów na posłów w okręgu wyborczym nr. 101 w składzie następującym:

1. **Jan Ślaski**, rolnik w Trzebczu w powiecie toruńskim;
2. **Kazimierz Rolewski**, mistrz stolarski w Toruniu;
3. **Stefan Matusiak**, urzędnik kolejowy w Toruniu;
4. **Władysław Klimek**, rolnik w Pływaczewie w powiecie wąbrzeskim;
5. **Alojzy Melerski**, kupiec w Toruniu.

Przyjęcie nowego polskiego transatlantyku „Piłsudski" w Stanach Zjednoczonych

W uzupełnieniu wiadomości podanej przez nas o przyjęciu przygotowywanem przez kolonję amerykańską z okazji przybycia do Nowego Jorku M/S „Piłsudski", zapowiedzianego na dzień 24 września — podajemy dalsze szczegóły w tej sprawie.

Protektorat nad komitetem honorowym przyjęcia objął ambasador R. P. p. Patek.

Niezależnie od Komitetu Centralnego utworzone będą lokalne komitety we wszystkich kolonjach polskich w Stanach Zjednoczonych. Przy powitaniu statku, cała Polonja amerykańska będzie reprezentowana przez swoje delegacje.

W programie przyjęcia przewidziane jest słuchowisko radjowe z pokładu M/S „Piłsudski", szereg przyjęć i zwiedzanie statku przez wybitne osobistości amerykańskie oraz przez przedstawicieli Polonji amerykańskiej.

Sprawą przyjęcia statku „Piłsudski" szczególnie intensywnie zajmuje się tamtejszy dyrektor linji Ameryka p. Kutyłowski oraz konsul generalny i rad ca handlowy R. P. p. dr. Sylwester Gruszka.

Leśnicy pomorscy a wybory

Przed kilku dniami zarządy organizacyj, skupiających leśników pomorskich i ich rodziny, wydały odezwę do swych członków, w której między innemi czytamy:

„Świadomi swych obowiązków wobec Państwa, leśnicy pomorscy bez najmniejszego wyjątku wezmą udział w głosowaniu do Sejmu i Senatu. To też nie dla przypomnienia o tym kardynalnym obowiązku zwracamy się z niniejszym apelem, lecz pragniemy podnieść, że dzięki specjalnym warunkom pracy, leśnicy polscy winni w pierwszym rzędzie uświadamiać współobywateli o konieczności wypełnienia przez nich obowiązków obywatelskich".

Odezwę podpisali: **prezes Okręgu Przysposobienia Wojskowego Leśników, przewodnicząca Oddziału Rodziny Leśnika i prezes Oddziału Związku Leśników R. P.**

Wyścigowy koń za 250 tysięcy zł

Nabyła go cesarska stadnina japońska

Do Japonji zakupiony został wyścigowiec angielski „Diolite", który w r. 1930 zajął trzecie miejsce w derby angielskiem. Za „Diolite'a" zapłacono 9600 funtów. Po przybyciu „Diolite'a" do Japonji użyty on będzie jako stadnik w stadzie cesarskiem.

Mussolini na pogrzebie ofiar katastrofy lotniczej



Zwłoki ofiar wielkiej katastrofy lotniczej pod Kairem, wśród których znajdował się włoski minister pracy Razza przewieziono do Rzymu, gdzie w poniedziałek odbył się ich pogrzeb. Za trumnami eskortowanemi przez oddziały wojskowe wszelkich gatunków broni i niezliczone tłumy, kroczył także Mussolini.

Arystokratyczny dom schadzek w Warszawie

Aresztowanie hrabiny eks-woltyżerki i jej przyjaciela

W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej nr. 31 zajmowała 5-pokojowy apartament, bardzo luksusowo umeblowany, hr. Mielżyńska, osoba o awanturniczej przeszłości.

Przed trzema laty występowała jako woltyżerka w cyrku i w tym czasie miała stajennego. Ludwika Brandysiewicza, który obecnie był sekretarzem hrabiny i figurował na liście lokatorów jako właściciel apartamentu.

W salonach hr. Mielżyńskiej niemal co wieczór zbierała się wytworna socjeta, złożona z pań z towarzystwa i wytwornych panów, znanych dobrze w Warszawie.

Hrabina potrafiła ściągać do swoich apartamentów najelegantsze panie, z któremi pozostawała w stałym kontakcie telefonicznym i miała ich fotografje w specjalnych albumach.

Właścicielka salonów, do których wstęp był dosyć kosztowny, prowadziła wystawny tryb życia, utrzymywała stajnię wyścigową, złożoną z 5 koni i płaciła dosyć wysokie honorarja swemu sekretarzowi.

Wizyty pań u Mielżyńskiej też nie były pozbawione podłoża materjalnego. Otrzymywały one, jako zwrot kosztów, 30 proc. sum wpłaconych hrabinie, przez lubiących młode kobiety i zabawę panów.

Osobą hr. Mielżyńskiej i zebraniami w jej salonach, od dłuższego czasu interesowała się policja, która w jednej z ostatnich nocy wkroczyła do mieszkania i przeprowadziła rewizję.

Zastano dwanaście osób, pań i panów, o bardzo znanych nazwiskach.

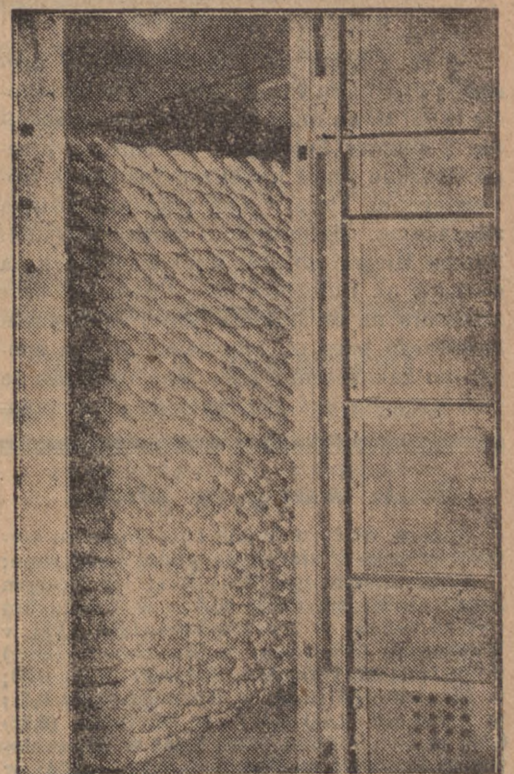
Pozatem w ręce policji wpadł album z fotografjami znajomych pań, oraz szereg wydawnictw i książek o frywolnej i niecenzurowanej treści.

Apartamenty, jak również i kilka innych mieszkań, w których zbierało się mniej wytworne towarzystwo, lecz dla tych samych celów, opieczętowano.

Goście przeprowadzono do urzędu śledczego i po przesłuchaniu zwolniono. Wystąpią oni jako świadkowie w sensacyjnym procesie, który niebawem się odbędzie.

Hrabina Mielżyńska i jej sekretarz, Brandysiewicz, zostali aresztowani.

Ameryka gromadzi złoto



40 procent całego światowego zapasu złota znajduje się w amerykańskich skarbcach w San Francisco, w Nowym Jorku i w Filadelfji. Obecnie, dla tem bezpieczniejszego ukrycia tych olbrzymich bogactw w złocie, budowany jest przez władze amerykańskie specjalny skarbiec-warownia w Fort Knox w stanie Kentucky, gdzie spocznie fragment skarbca w San Francisco, w którym spoczywają zapasy złota w monetach, **złożonych w woreczkach.**

Zbrodnia bratobójstwa pod Sierpcem

We wsi Śniedzianowo pod Sierpcem rozegrała się straszna tragedja. 19-letni Czesław Szpakowski **wrócił w nocy do domu** z zabawy. Starszy 35-letni brat Wincenty zrobił mu o to straszną awanturę, a gdy matka wstawiła się za młodszym synem, rzucił się na nią i na brata i **znęcał się nad** nimi w okropny sposób.

Zbity Czesław uciekł z domu i poszedł spać w zabudowania gospodarskie. W nocy postanowił brata zabić.

[illegible]nym rankiem, kiedy jeszcze wszyscy [illegible], uzbrojony w **rewolwer** Czesław Szpakowski **wszedł do mieszkania,** gdzie spał brat i **8 strzałami zabił go na miejscu.** Po dokonaniu zbrodni, młody bratobójca udał się do gminy Rościszewo, skąd telefonicznie powiadomił o dokonanej zbrodni posterunek policji w Bieżuniu, oddając się dobrowolnie w ręce policji.

Aresztującej go policji oświadczył, że **działał w obronie swej maltretowanej przez brata matki, bo nie mógł patrzeć na jej łzy.**

Został aresztowany. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska, celem dokonania sekcji zwłok **zabitego.**

Zbrodnia ta wywołała w **całej** okolicy **zrozumiałe wrażenie.**

Na ziemiach Pomorza

Roboty inwestycyjne w powiecie starogardzkim

w przyszłym roku budżetowym

Władze państwowe mając na uwadze ciężkie położenie gospodarcze powiatu i miasta oraz pokaźną liczbę bezrobotnych postanowiły przyjść z pomocą w formie kredytów, które zostaną uruchomione w roku budżetowym 1936/37.

Celem omówienia i uzgodnienia zamierzonych inwestycyj odbyła się onegdaj konferencja w Starostwie przy udziale Starosty p. Cichowskiego, kom. burmistrza Hory i delegata z Funduszu Pracy p. inż. Wierczyńskiego.

Na konferencji ustalono następujący program inwestycyjny na rok 1936/37:

REGULACJA CZARNEJ WODY.

Ze względu na coroczny wylew rzeki Czarnej Wody i wielkiej szkody, przystąpiono w bieżącym roku do prac wstępnych na odcinku 7 klm. od leśnictwa Młynki do Zimnychzdrojów, na którym to odcinku nastąpi **skrócenie koryta, regulacja, umacnianie brzegów i pogłębienie koryta**. Uregulowanie rzeki Czarnej Wody na tem odcinku będzie wielkiem dobrodziejstwem dla okolicznej ludności, która uniknie w przyszłości wielkich szkód a temsamem podniesie się dochodowość łąk. Na ten cel przeznaczył Rząd kredytu w wysokości 30.000 złotych.

ROZBUDOWA DRÓG I POŁĄCZENIE Z GDYNIĄ.

Również rozbudowa dróg w powiecie starogardzkim postępuje naprzód, gdyż w roku przyszłym nastąpi **przebudowa nawierzchni i regulacja na odcinku Nowe-Skórcz**. Przebudowa tego odcinka ma doniosłe znaczenie gospodarcze, gdyż stanowi etap realizacji **połączenia Gdyni z zapleczem z ominięciem Gdańska**. Na tem odcinku będą uruchomione **kredyty w wysokości 75.000 złotych**.

Pozatem będzie budowany nowy odcinek **drogi dalekobieżnej na odcinku Zblewo — Płachty** jako bezpośrednie połączenie powiatu starogardzkiego z Gdynią, co również ma doniosłe znaczenie gospodarcze dla ludności rolniczej, która bezpośrednio będzie mogła dowozić środki żywnościowe do Gdyni z ominięciem Gdańska. Na te prace przeznaczył Rząd 75.000 złotych.

Kontynuowane będą nadal prace na **odcinku tranzytowym drogi Tczew — Chojnice**. Na odcinku tym będzie położona powierzchnia typu ciężkiego, regulacja zakrętów, położenie półbruczku na odcinku Zblewa, budowa grobli drogowej i przepustka w Rokocinie oraz przebudowa zakrętu w Bytonji.

BUDOWA KOLEKTORA

W roku bieżącym Zarząd Miejski uzyskał z Funduszu Pracy pożyczkę w wysokości 40.000 zł. **na rozbudowę sieci kanalizacyjnej i budowę kolektora.** Obecnie są przeprowadzane prace kanalizacyjne na ul. Nowowiejskiej, które w tym tygodniu zostaną zakończone. Bezpośrednio potem przystąpi Zarząd Miejski do prac kanalizacyjnych na odcinku ul. Lubichowska, Chojnicka oraz kolektora na ul. Lubichowskiej i przepustu burzowego przy ul. Mostowej. W ten sposób po zakończeniu tych prac dzielnica ta będzie mogła być włączona do sieci kanalizacyjnej. Na rok 1936/37 zostały miastu przyznane kredyty w wysokości 60.000 zł. na dalszą budowę kolektora, co pozwoli miastu zatrudnić 200 bezrobotnych. Niezależnie od tych kredytów zapewniono miastu dotację w wysokości 80.000 zł. na wykonanie następujących prac:

a) regulacji i wykopu ziemi w ul. Okrężnej na odcinku od ul. Pelplińskiej do ul. Lubichowskiej,

b) regulacji i budowy szosy w ul. Pomorskiej na odcinku od ul. Lubichowskiej do ul. Pelplińskiej,

c) regulacji i budowy szosy ul. Okrężnej na odcinku od ul. Chojnickiej do Skarszewskiej.

Etat tych prac został podzielony na 3 lata.

URUCHOMIENIE BETONIARNI

Staraniem kom. burmistrza Hory w porozumieniu z Funduszem Pracy będzie uruchomiona na większą skalę betoniarnia, gdzie będą wyrabiane materjały potrzebne do nawierzchni drogowej, płyty betonowe, krawężniki, chodniki, przygotowywanie, tłucznia, gryziku, oraz wyrób emulsyj asfaltowych. Na ten cel Fundusz Pracy przeznaczył 75.000 zł. Betoniarnia będzie zatrudniać około 150 robotników.

Uruchomienie wyżej wskazanych kredytów inwestycyjnych w mieście i powiecie przyczyni się w wielkiej mierze do ożywienia życia gospodarczego oraz złagodzenia bezrobocia. Uzyskanie powyższych kredytów zostało uskuteczniona dzięki poparciu Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, który jest gorącym orędownikiem potrzeb gospodarczych Pomorza u władz centralnych.

Ze swej strony musimy podkreślić, że uruchomienie prac z przyznanych kredytów inwestycyjnych znajdzie szeroki oddźwięk wśród ludności, która uzyska poważne korzyści gospodarcze i materjalne.

Ruch budowlany w porcie gdyńskim

W bieżącym sezonie budowlanym zanotować należy ożywioną działalność budowlaną na terenach portowych. Ruch ten obejmuje zwłaszcza budowle prywatne. W ostatnim miesiącu daleko postąpiły roboty przy budowie domu biurowego w porcie f. Polskarob, przy ul. Węglowej, f. Paged — również domu biurowego na Oksywiu. Dalej wykonywane są roboty budowlane przy magazynie i biurach f. „Społem", przy ulicy Polskiej oraz przy budowie magazynu f. Barcikowski przy ul. Polnej — róg Rotterdamskiej.

Należy również z zadowoleniem podkreślić rozpoczęcie robót przy budowie elewatora zbożowego Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych — na nabrzeżu Indyjskiem. Ukończono tam już wbijanie pali pod fundamenty i próbne ich obciążenie. Wreszcie daleko zaawansowane są roboty przy budowie gmachu Urzędu Celnego, gdzie w chwili obecnej wykonywane są roboty stolarskie i posadzkowe, przy budowie Chłodni Śledziowej w porcie rybackim i w. in. objektów.

O szosę Ciechocinek—Toruń

Sprawa połączenia Ciechocinka z pobliskiemi miastami za pomocą dobrych dróg — jest kwestją palącą.

Najbliższą drogą, łączącą Ciechocinek z Toruniem, jest droga polna nad Wisłą (przez las), która jest bardzo krótka i odpowiednia dla komunikacji. Jednakże droga ta wymaga odpowiedniej naprawy i budowy, by nie łamać resorów samochodowych, lub sterczeć w grubym pokładzie piasku.

Gdyby na tej przestrzeni wybudowano wygodną autostradę, losy uzdrowiska byłyby przesądzone i „akcje" podniosłyby się o 500 procent.

Należy zrozumieć, że **pomiędzy Ciechocinkiem a Toruniem nie kursują autobusy**, ze względu na zbytnią odległość trasy okrężnej. Tymczasem drogą nad Wisłą mogłyby kursować nietylko samochody i liczne pojazdy mechaniczne, ale nawet **tramwaje,** co nie jest **ani zbyt drogie, ani też zbyt niemożliwe.**

Zresztą **korzyści,** jakieby wypływały z połączenia Torunia z Ciechocinkiem **linją** tramwajową, byłyby **niewątpliwie bardzo duże.**

Należy nad tym projektem trzeźwo i logicznie pomyśleć.

Za krzywoprzysięstwo aresztowany podczas rozprawy sądowej

Podczas procesu przeciwko Franciszkowi Skolasińskiemu i Alfonsowi Zielińskiemu ze Świecia, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego, o czem już donosiliśmy, zaszedł bardzo ciekawy incydent, który do głębi wstrząsnął obecnemi na sali rozpraw.

Zeznający jako świadek robotnik Bronisław Plutowski z Wiąga pod Świeciem został, na wniosek p. prokuratora, osadzony z miejsca w areszcie, pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Z sali rozpraw odprowadzono go do aresztu więziennego.

Niezwykły kawał oszukańczy „krewnego superintendenta"

Oszust wykorzystując polecenie oszukanego pastora nabrał około 50 rodzin niemieckich pod Bydgoszczą

O niezwykłym „kawale" oszukańczym powiadomione zostały przedwczoraj władze policyjne w Bydgoszczy.

Do mieszkania pastora ewangelickiego w Rynarzewie, powiatu szubińskiego, przybył przed trzema dniami pewien nieznany mężczyzna w mundurze leśnika, który przedstawił się jako urzędnik **Nadleśnictwa Państwowego** w Bydgoszczy, a zarazem „krewny superintendenta" bydgoskiego. W toku rozmowy „krewniak" zwierzchnika pastora wyjawił, iż dzięki posiadaniu szeregu wpływowych znajomości może wiele dobrego uczynić dla swoich ziomków, m. in. może ich tanio zaopatrzyć w drzewo. Propozycja ta przypadła pastorowi do gustu tak **bardzo, iż nietylko sam wołacił „krewnemu superintendenta" 20 zł tytułem zaliczki, lecz osobiście udał się z nim do kilku zamożniejszych parafjan,** polecając im leśnika i **oferowane** przezeń tanie drzewo. Jak bardzo się ta misja powiodła, świadczy fakt, iż oszust w krótkim czasie zdołał z najbardziej pomyślnym skutkiem odwiedzić około 50 rodzin ewangelickich. **„Kolenda" ta według prowizorycznych obliczeń przyniosła mu na czysto około 1.500 zł.**

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — oszust wpadł już w ręce policji bydgoskiej. Rzekomym urzędnikiem nadleśnictwa i krewniakiem duchownego ewangelickiego jest pewień **bydgoszczanin zam. przy ul. Jasnej.**

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 22 sierpnia o godz. 7-mej rano:

W Krakowie (—2,51) —2,74; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,04) 1,01; w Przemyślu (—2,29) —2,24; w Zawichoście (1,29) 1,23; w Warszawie (0,95) 1,15; w Wyszkowie (Bug) (0,02) 0,01; w Pułtusku (Narew) (0,51) 0,50; w Płocku (0,56) 0,59; **w Toruniu (0,42) 0,41; w Fordonie (0,44) 0,47; w Chełmnie (0,22) 0,22; w Grudziądzu (0,44) 0,44; w Korzeniewie (0,67) 0,66; w Piekle (—0,24) —0,26; w Tczewie (—0,30) —0,32; w Einlage (2,30) 2,28; w Schiewenhorst (2,56) 2,58.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-mej rano w dniu 21 bm. 15,3 st. C., a w dniu 22 bm. 16 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 21 bm. o godz. 7-mej rano 15 st. C., a w dniu 22 bm. o tej samej godzinie 16 st. C.

Kierunek wiatru: wschodni.

F. A. Ossendowski w Toruniu

Wczoraj odwiedził Redakcję „Dnia Pomorskiego" prof. **Ferdynand Antoni Ossendowski,** głośny powieściopisarz, prezes Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie.

Prof. Ossendowski od paru tygodni bawi na wywczasach w Nieszawie, gdzie posiada willę, w której zazwyczaj spędza część lata.

W czasie swej wizyty w naszej Redakcji autor „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów" obiecał napisać feljeton specjalnie dla „Dnia Pomorskiego". Ogłosimy go niebawem.

Zjazd polskich „Rotary Klubów" w Gdyni

Jak się dowiadujemy, w najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Gdyni zjazd członków Klubu „Rotary International" z całej Polski.

W zjeździe tym zapowiedzieli również swój udział liczni członkowie bratnich klubów zagranicznych. Pozostaje to w związku z oficjalną inauguracją klubu gdyńskiego, który na znak przyjęcia do międzynarodowej rodziny „Rotary" otrzymał specjalny dokument t. zw. „charter".

Do „Rotary Klubu" w Gdyni — na czele którego stoi prezes J. Rummel — należy cały szereg czołowych przedstawicieli, sfer portowo - gospodarczych, wolnych zawodów, przemysłu, handlu i t. p.

Nieszczęśliwy wypadek w podróży bydgoskiego chóru śpiewaczego

Onegdaj członkowie bydgoskiego chóru śpiewaczego „Harmonja", który wystąpił w ub. tygodniu przed mikrofonem Radja Pomorskiego — dwoma autobusami udali się do Witosławia pod Mroczą. W czasie podróży pod jednym z autobusów pękła oś, wskutek czego autobus stoczył się do rowu. Na skutek wypadku 6 z pośród jadących odniosło okaleczenia od odłamków szkła.

Wakacje się kończą

Dzieci członków stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza", które przebywały przez całe lato na kolonjach w Domu Wypoczynkowym w Juracie na Helu, opuściły to letnisko w poniedziałek, 19 sierpnia w południe, obdarzone na drogę przez kierownictwo Domu Wypoczynkowego paczkami żywnościowemi.

W sprawie wyjazdu z Torunia do Lwowa

Jak ogłosiliśmy swego czasu Związek Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo planuje wyjazd specjalnym pociągiem do Lwowa. Pociąg wyruszy ze stacji Toruń-Przedmieście w niedzielę, 8 września o godz. 10,40. Należność za bilet kl. II wynosi zł. 35,— kl. III. zł. 25,— w obie strony. Należność tę trzeba wysłać do „Orbisu" — Toruń, ul. Szeroka 1/3. Oprócz tego każda przewodnicząca Pań Mił., do której uczestnicy(czki) wycieczki, z danej miejscowości powinny się zgłosić, winna zgłoszenia te jak najrychlej nadesłać do Rady Centralnej w Toruniu.

Przewielebnych XX Proboszczów prosimy o łaskawe ogłoszenie wycieczki z ambon.

Zwracamy uwagę na to, że jeżeli się nie zgłosi osób 200 wycieczka się nie odbędzie. Termin zgłoszeń przedłużamy do soboty, dnia 31 sierpnia b. r. Wobec tego. że w tym czasie (od 1—15 września br.) odbywają się we Lwowie Targi Wschodnie, prosimy usilnie o zgłoszenia **natychmiastowe,** trzeba bowiem odpowiednie klasztory i zakłady wcześnie powiadomić, ile osób reflektuje na noclegi.

W drodze do Lwowa, przewidziany jest dwugodzinny postój w Lublinie, celem zwiedzenia katedry lubelskiej.

We Lwowie wycieczka zwiedzi zabytki miasta, muzea, „Panoramę Racławicką", Targi Wschodnie itp. W katedrze łacińskiej, odbędzie się nabożeństwo pontyfikalne z kazaniem znakomitego mówcy O. Dominikanina Żukiewicza.

Również odprawiona zostanie Msza św. za duszę ś. p. bryg. Czesława Mączyńskiego i złożenie wieńca na grobie „Orląt". Wieczorem odbędzie się Akademja, poświęcona Apostolstwu Chorych, o którem znany już w Europie gorliwy X. Rękas wygłosi obszerny referat.

Wyjazd ze Lwowa nastąpi w piątek, dnia 13 września br. popołudniu.

Prosimy o liczny udział.

Rada Centralna Związku Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo Diec. Chełmińskiej
(—) Halina Boltowa, prezydentka
(—) Halina Zapałowska, sekretarka gener.
(—) **Ks. prałat Wysiński, dyrektor.**

Wycieczka kupców polskich do N. Yorku

na statku „Piłsudski"

Za miesiąc nowy transatlantyk polski M/S „Piłsudski" wyruszy z Gdyni w pierwszą swą podróż do Ameryki Północnej. Będzie to wydarzeniem wielkiej wagi dla żeglugi polskiej, która w ten sposób uzyska nowe, szybkie i w wyjątkowo pomyślnych warunkach odbywające się połączenie ze Stanami Zjednoczonemi i Kanadą. Zaznaczyć przytem wypada, że M/S „Piłsudski" w komunikacji pomiędzy Gdynią a Ameryką Północną będzie okrętem najszybszym, najbardziej nowoczesnym i komfortowym nie tylko dla podróży z Polski ale i ze wszystkich państw nadbałtyckich. — Pierwsza podróż M/S „Piłsudski" do Ameryki daje powód do specjalnej manifestacji ze strony polskiej i jako taka nabiera wielkiego znaczenia propagandowego. W podróży tej weźmie udział szereg dygnitarzy państwowych i przedstawicieli sfer gospodarczych.

Doceniając znaczenie tej pierwszej podróży M/S „Piłsudski" dla kształtowania się stosunków polsko-amerykańskich **Izba Handlowa Polsko-Amerykańska w Warszawie organizuje wycieczkę dla osób, które z tej wyjątkowej okazji zechcą skorzystać dla nawiązania kontaktów zarówno handlowych jak i towarzyskich ze społeczeństwem amerykańskiem.**

Wycieczka ta urządzana jest w trzech kombinacjach:

1. Przejazd z Gdyni do Nowego Jorku i spowrotem od zł. 865.

2. Przejazd z Gdyni do Nowego Jorku i spowrotem wraz z kosztami 5 i pół dniowego pobytu w Nowym Jorku z paszportem, wizami, wycieczką lądową w Kopenhadze i zwiedzeniem Nowego Jorku od zł. 1.095.

3. Przejazd z Gdyni do Nowego Jorku i spowrotem z możnością indywidualnego pozostania w Stanach Zjednoczonych A. P. w ciągu jednego miesiąca.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, przybycie poraz pierwszy tak dużego i nowoczesnego polskiego statku witane będzie we wszystkich portach wyjątkowo uroczyście. W Nowym Jorku został utworzony specjalny komitet przyjęcia oraz zapewnione jest przybycie z całych Stanów Zjednoczonych znacznej ilości Polaków tam zamieszkałych, którzy przygotowują nowemu statkowi polskiemu manifestacyjne powitanie.

W razie powrotu z Nowego Jorku tym **samym pierwszym rejsem wycieczka trwać** będzie od 15 września do 8 października.

Zgłoszenia udziału w wycieczce, organizowanej przez Polsko-Amerykańską Izbę Handlową kierować należy do biura tej Izby: Warszawa, Nowy Świat 72.

Izba ma zapewniony przychylny stosunek Amerykańskiego Konsulatu Generalnego do podań o wizę wyjazdową do Stanów Zjednoczonych A. P. dla członków organizowanej przez nią wycieczki.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego

WYKAZ SUM, WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K.K.O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dn. 21 sierpnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach Starostwa:

Związek Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej R. P. Koło Okręgowe w Toruniu — zł. 300,—.

Adam Gałdyński w Toruniu, ul. Szeroka 9 — zł. 5,—.

Alojzy Łużyński z Torunia, ul. Mickiewicza 113 — zł. 6,—.

Zygmunt Wojdak z Torunia, Plac Teatralny 5 — zł. 10,—.

Zugmunt Wiśniewski, adw. z Torunia, I rata — zł. 10,—.

Razem — zł. 331,—.

Suma wpływów po dzień 22-go bm. — zł. 107.382,84.

GRUDZIĄDZ NA MUZEUM.

P. Franciszek Dolatowski, urzędnik Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania, złożył na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego 150 zł. w trzech obligacjach 6 proc. Pożyczki Narodowej z kuponami — zamiast zwrotu reszty Pożyczki do byłej Kasy Samopomocy Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej R. P. Koło Grudziądz.

Pokazy owiec

urządza na Pomorzu Pom. Izba Rolnicza

Celem podniesienia włościańskiej hodowli owiec urządza Pomorska Izba Rolnicza śladem lat ubiegłych w porozumieniu z Wydziałami Powiatowemi w Sępólnie, Chojnicach, Kościerzynie, Kartuzach, Wejherowie, Nowemmieście i Działdowie pokazy owiec w następujących miejscowościach:

W powiecie lubawskim:

W poniedziałek, dnia 26 sierpnia 1935 r. o godz. 14 w Zwiniarzu (pokaz propag.).

W powiecie działdowskim:

We wtorek, dnia 27 sierpnia 1935 r. o godz. 9,30 w Żabinach (pokaz propagand.).

We wtorek, dnia 27 sierpnia 1935 r. o godz. 14 w Burkacie (pokaz planowy).

W powiecie morskim:

W czwartek, 29 sierpnia 1935 r. o godz. 9 w Swarzewie (pokaz planowy).

W czwartek, 29 sierpnia 1935 r. o godz. 13 w Zelistrzewie (pokaz planowy).

W piątek, dnia 30 sierpnia 1935 r. o godz. 9 w Luzinie (pokaz propagandowy).

W piątek, dnia 30 sierpnia 1935 r. o godz. 14 w Szemudzie (pokaz planowy).

W sobotę, dnia 31 sierpnia 1935 r. o godzinie 10 w Strzepczu (pokaz planowy).

W powiecie kartuskim:

W poniedziałek, dnia 2 września 1935 r. o godz. 9 w Parchowie (pokaz planowy).

W poniedziałek, dnia 2 września 1935 r. o godz. 15 w Węsiorach (pokaz propagand.)

W powiecie kościerskim:

We wtorek, dnia 3 września 1935 r. o godz. 9 w Stawiskach (pokaz propagand.).

We wtorek, dnia 3 września 1935 r. o godz. 15 w Nowej Karczmie (pokaz propagandowy dla miejscowości Korne Lubiana).

W środę, dnia 4 września 1935 r. o godz. 10 w Dziemianach (pokaz planowy).

W środę, dnia 4 września 1935 r. o godz. 14 w Lipuszu (pokaz planowy).

W powiecie chojnikim:

W czwartek, dnia 5 września 1935 r. o godz. 10 w Wielu (pokaz planowy).

W czwartek, dnia 5 września 1935 r. o godz. 15 w Swornychgaciach (pok. propag.).

W piątek, dnia 6 września 1935 r. o godz. 10 w Brzeźnie (pokaz propagandowy).

W piątek, dnia 6 września 1935 r. o godz. 14 w Lipnicach (pokaz planowy).

W sobotę, dnia 7 września 1935 r. o godz. 9 w Konarzynach (pokaz propag.).

W powiecie sępoleńskim:

W sobotę, dnia 7 września 1935 r. o godz. 15 w Kamieniu (pokaz propagand.).

Na pokazach mogą być przedstawiane jedynie owce z drobnych gospodarstw rolnych. Owce powinny być w wełnie conajmniej 3 miesięcznej. Przedstawiać należy starsze i młodsze tryki, maciory oraz odsadzone jagnięta. Skopów nie należy wystawiać.

Należy przedstawić wszystkie tryki stacyjne i licencjonowane dla kółek hodowlanych oraz potomstwo po tych rozpłodnikach.

Przedstawiając tryki należy przedłożyć komisji sędziów rejestry stanowienia. Wszelkie dowody stanowienia macior i metryczki urodzenia jagniąt należy przedłożyć komisji.

W pokazach planowych mogą uczestniczyć jedynie członkowie kółek hodowlanych.

Z okazji pokazów owiec zostanie przeprowadzona dodatkowa licencja macior i tryków, oraz zamknięcie istniejących konkursów wychowu jagniąt.

Izba Rolnicza prosi PT. Rolników o jak najliczniejszy udział w pokazach.

Smiertelny epilog niezwykłej sprzeczki pomiędzy ojcem a kandydatem do ręki jego córki w Izdebnie pod Zninem

Spokojna wieś Izdebno w powiecie żnińskim żyje pod wrażeniem strasznego wypadku zabójstwa, jaki wykwitł na tle długotrwałego sporu pomiędzy jednym z miejscowych gospodarzy, a kandydatem do ręki jego córki.

28-letni syn rolnika **Piotr Katulski** zatrudniony był jeszcze w ub. roku w zagrodzie rolnika **Hoefta** przy naprawie budynków. Z czasu tego datuje się też znajomość jego **z córką, 25-letnią Emmą.** Niezadowolony z zalotów Hoeft zwolnił Katulskiego z pracy, jednak to nie przerwało przyjaźni młodych, która z czasem przemieniła się w miłość. Katulski chciał poślubić Emmę H., żądając jednak przed zawarciem ślubu posagu w wysokości 6.000 zł, oraz chciał by narzeczona jego przeszła na katolicyzm. Gdy żądaniu temu Hoeft odmówił — Katulski wysłał uległą mu narzeczoną na naukę katechizmu do pobliskiego kościoła katolickiego, a Hoeftówna zamieszkała u jego rodziców. W maju br. przyszło na świat dziecko, w związku z czem stosunki pomiędzy upartym Hoeftem, a jego niedoszłym zięciem naprężyły się jeszcze bardziej.

Ub. niedzieli, gdy Hoeft znajdował się w kościele w Rogóźnie — młody Katulski wespół ze swoim 18-letnim bratem Michałem udał się do mieszkania Hoeftów, skąd zabrał wszelką bieliznę i garderobę stanowiącą własność jego narzeczonej. Gdy Hoeft dowiedział się o samowolnym kroku znienawidzonego kandydata do ręki córki — wziął fuzję, z którą udał się do mieszkania Katulskich. W czasie, gdy Hoeft po dłuższych pertraktacjach prowadzonych przez drzwi został wpuszczony do mieszkania, na korytarzu doszło pomiędzy nim a młodymi Katulskimi do bójki. **W czasie szarpaniny padł strzał z fuzji, który śmiertelnie zranił Michała Katulskiego w brzuch.**

Hoeft został aresztowany i osadzony do dyspozycji władz śledczych.

Z zemsty zeszpecił kobiecie twarz na całe życie

Sąd skazał go za to na 2 lata więzienia

Kilka miesięcy temu na szosie prowadzącej z Marjanek do Świecia rozegrała się tragiczna scena miłosna.

Mieszkanka Marjanek, niejaka Grzybkówna przez dłuższy czas utrzymywała znajomość z robotnikiem Leonem Maćkowiakiem, lecz w końcu zerwała z nim wszelkie stosunki.

Maćkowiak postanowił się zemścić. Któregoś dnia czatował na Grzybkównę na szosie i **oblał ją kwasem solnym i siarczanym,** szpecąc jej twarz na całe życie.

Ofiarę napadu przewięziono do szpitala w Świeciu, gdzie **dotąd się jeszcze znajduje.**

Napad ten znalazł swój epilog 20 b. m. przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego, bawiącego w Świeciu na sesji wyjazdowej.

Po zamknięciu przewodu sądowego został ogłoszony wyrok skazujący Leona Maćkowiaka **na dwa lata więzienia** z natychmiastowem osadzeniem w areszcie.

Dziewczyna pod kołami samochodu

We wtorek, 20 bm. na szosie między Warlubiem a Nowem, w pobliżu Nowego, samochód osobowy firmy „Vistula" z Tczewa, kierowany przez szofera Marcina Prohla, najechał 12-letnią dziewczynkę Marjannę Rosinównę z Osin, idącą do Nowego na naukę przygotowawczą religji. **Lewy błotnik auta uderzył dziewczynkę tak silnie w głowę, iż doznała pęknięcia czaszki** i straciła odrazu przytomność, której po przewiezieniu do szpitala nie odzyskała.

Stan dziewczynki jest bardzo groźny, jak zdołano ustalić ponosi ona jednak sama winę w tym wypadku, bo w ostatniej chwili, kiedy auto się zbliżało usiłowała przebiedz szosę.

Strzelanie Okręgowe Kurkowych Bractw Strzeleckich Pomorza ukończone

Torunianin zdobył godność króla okręgowego

Do nielicznych na Pomorzu kurkowych Bractw Strzeleckich, pracujących od dziesiątek lat na terenie wiejskim, należy bractwo w Grucznie pow. świeckiego. Słusznie więc obchód 40-lecia istnienia Bractwa w Grucznie połączono ze strzelaniem okręgowem dla bractw całego Okręgu Pomorskiego.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się **w czwartek 15 bm. i trwały do niedzieli 18 bm.**

Wyniki były następujące: godność króla okręgowego zdobył p. **Szulc z Torunia,** pierwszym rycerzem został p. Kapczyński z Torunia, drugim p. Janke z Gruczna.

Wyniki strzelania do **tarczy jubileuszowej** były następujące: pp. Kapczyński z Torunia królem jubileuszowym, Reinhold z Chełmna pierwszym rycerzem, Jędryczka z Bydgoszczy drugim rycerzem; w strzelaniu o godność króla miejscowego zdobył pierwsze miejsce p. Demski, pierwszy rycerz p. Brzozowski, drugi p. Knitter.

W zawodach strzeleckich jak i uroczystościach jubileuszowych w Grucznie wzięli udział bracia strzelcy z Lidzbarka, Wąbrzeźna, Grudziądza, Torunia, Chełmży, Chełmna, Świecia, Podgórza, Bydgoszczy, Więcborka itd.

Na zakończenie tych czterodniowych imprez odbył się raut w miejscowych salach.

Nowe wydawn. pieśni kaszubskich

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych — niezadługo ma się ukazać na półkach księgarskich Zbiór ludowych pieśni kaszubskich, tak długo wyczekiwany przez nauczycielstwo Kaszub.

Zbiór ten obejmować będzie pieśni zbierane przez p. prof. Zbigniewa Madejskiego i p. naucz. Pawła Sefkę.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

21 sierpnia.

I.

1471 **Władysław Jagiellończyk** zostaje ukoronowany w Pradze jako król **czeski.**

1635 Umarł sławny poeta hiszpański — **Feliks Lope de Vega.**

1874 Umarł w Berlinie zasłużony mecenas sztuki, historyk i fundator galerji obrazów w Poznaniu **Atanazy hr. Raczyński.**

1905 Umarła w Paryżu literatka polska **Seweryna z Łochowskich Pruszakowa-Duchińska,** autorka „Powieści naszych czasów".

1920 **Odzyskanie** w wojnie polsko-bolszewickiej miast: Przasnysza, Mławy i **Stryja**; osiągnięcie linji Bugu.

II.

„Oszczędność jest pierwszem źródłem bogactwa i dobrego rządu — cechą."

Hugo Kołłątaj.

Dzień w Toruniu



Piątek 23 sierpnia

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 23 bm.

Naogół pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach przeważnie północnych. Rano gdzieniegdzie mgły.

DYŻUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— **Dziś** — nieczynny.
— **Jutro** o godz. 20,15 — „Stefek".

REPERTUAR KIN

MARS: „Pat i Patachon jako jazzbandziści".
LIRA: „Piotruś" z Franciszką Gaal.
SWIATOWID: „Szczęście na ulicy" i „Ja mam temperament".
ARJA: „Katiusza" i „Światło w ciemności".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa**, skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr", Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Tenis i zabawa.** W niedzielę, 25 sierpnia, odbędzie się na kortach T. K. L. T. przy ul. Mickiewicza mecz towarzyski między Inowrocławskim Klubem Lawn - Tenisu a miejscowym klubem tenisowym. Początek gier o godz. 10,30.

W sobotę o godz. 19-tej w pawilonie na kortach T. K. L. T. odbędzie się dancing towarzyski, na który członków i sympatyków zaprasza zarząd klubu.

— **„Pawilon pończoch".** Jutro, w sobotę, przy ul. Królowej Jadwigi 12/14 będzie otwarty specjalny magazyn pończoch, skarpet, rękawiczek, swetrów i wełny pod firmą „Pawilon pończoch". Właścicielką magazynu jest p. Zubkówna.

Szczegóły o nowej firmie znajdą Czytelnicy w dziale ogłoszeń niniejszego numeru.

— **Zapisy uczniów rzemieślniczych i młodocianych pracowników** Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 odbywać się będą od 23 bm. w czasie od godz. 17 do 19 (od 5—7 popoł.) w kancelarji szkoły przy ul. Wały 12. Przy zapisie winien uczeń przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i ugodę wzgl. zaświadczenie pracodawcy o przyjęciu go do pracy. Nadmienia się, że uczniowie pracujący w zakładach winni być zgłoszeni najpóźniej do dn. 31 sierpnia 1935 r.

— **Policja przy pracy.** W ciągu dnia środowego przytrzymano w Toruniu 1 osobnika poszukiwanego przez Wydział Śledczy w Grudziądzu, 2 osobników celem ustalenia tożsamości, 1 osobnika za oszustwa matrymonjalne, 1 za przejazd koleją bez biletu, oraz 1 prostytutkę za kradzież zegarka. Przytrzymanych odstawiono do Starostwa Grodzkiego w miejscu.

Tegoż dnia zgłoszono w Toruniu 6 wypadków różnych kradzieży 1 wypadek oszustwa, pozatem 1 doniesienie za przekroczenie przepisów policyjnych i administracyjnych, 2 protokóły za przekroczenie przepisów drogowych.

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Filipa — Sobota: Bartłomieja

— **Czyj rower?** W środę oddano w Komisarjacie PP. rower męski nr. rej. 10442 Krotoszyn nr. fabr. 6497. Rower ten nieznany osobnik pozostawił w Urzędzie Skarbowym w Toruniu przed około 4 tygodniami. Rower pochodzi przypuszczalnie z kradzieży.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 21 sierpnia zgłoszono:

Urodzenia: urzędnik państw. Mikołaj Piskorski, córkę; urzędnik Franciszek Kulczyk, córkę; ogrodnik Władysław Zabłocki, syna; robotnik Leon Cierpicki, syna; dentysta Leon Chrustowski, syna.

Zgony: nauczyciel Zygmunt Syrocki, Winnica 23, lat 23; uczenica Urszula Jaworska, Rabiańska 18, lat 19; Emma von Zeuner z d. Stössel, Łazienna 28, lat 66; kapitan Władysław Pitułko, Rudak, lat 36 (utonął w Wiśle).

NADBRZEŻE

Na nadbrzeżu toruńskiem w dniu 21 sierpnia wyładowano: 11 wagonów węgla, 9 mąki, 4 zboża, 1 cementu, 1 kamieni, 1 benzyny i 1 smaru, a naładowano: 2 wagony tłuszczu roślinnego.

STATKI

Dnia 21 sierpnia przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Tczew—Warszawa „Krakus", „Belgja" i „Atlantyk"; Warszawa—Gdańsk „Grunwald"; Warszawa—Tczew „Hetman" i „Warneńczyk"; Gdańsk—Warszawa „Jagiełło"; Toruń—Bydgoszcz holownik „Mazur" — 4 berlinki próżne; Toruń—Warszawa holownik „Katowice" bez holunku; Warszawa—Toruń holownik „Katowice — 2 berlinki próżne; Gdynia—Toruń holownik „Spółdzielnia Wisła" — 2 berlinki różne towary.

Jerzy Roland jako „Stefek"

W sobotę, 24 bm., o godz. 20,30, na repertuar teatru wraca przemiła komedja Jakóba Deval'a pt. **„Stefek"**, w której toruńską publiczność czeka miła niespodzianka. Na rolę Stefka dyrekcji teatru udało się pozyskać Jerzego Rolanda, znakomitego odtwórcę tej postaci w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Jerzy Roland, dziedzic znakomitego aktorskiego nazwiska, jest bezwarunkowo najcenniejszą siłą młodego pokolenia aktorskiego. Występ jego z pewnością zainteresuje szerokie koła toruńskiej publiczności.

W niedzielę wieczorem powtórzenie sztuki „Stefek".

Ostatni zastrzyk morfiny

Chcąc uprzystępnić najszerszym warstwom jedno z najświetniejszych przedstawień obecnego sezonu, dyrekcja teatru pozyskała Edwarda Żyteckiego na ostatni pożegnalny występ w sztuce p. t. „Morphium". Spodziewać się należy, że ta atrakcyjna sztuka i występ świetnego artysty, w przedstawieniu popołudniowem w niedzielę, 25 bm. po cenach najniższych, wzbudzi ogromne zainteresowanie.

Dyrekcja teatru uprasza publiczność o wczesne nabywanie biletów po cenie od gr 25 do zł 1,45 w przedsprzedaży w Towarzystwie Krajoznawczem w ratuszu.

Na białym czworoboku

Mars - „Pat i Patachon jako jazzbandziści"

Pat i prawdziwy Patachon raz jeszcze zawitali na jeden z ekranów Torunia. Więcej ich razem nie zobaczymy (chyba w ich starych filmach), gdyż — jak wiadomo — Patachon już nie żyje, obraz zaś obecnie wyświetlany, jest ostatnim jego występem.

Tym razem duńscy komicy mówią po niemiecku, a więc w języku dla wielu z widzów zrozumiałym, gdyż film nagrała wytwórnia austrjacka. Sam obraz, tak jak zresztą wszystkie film Pat i Patachona, jest ubogi w treść, a bogaty w rozmaite mniej lub więcej zabawne perypetje obydwu komików, którzy demonstrują swe umiejętności gry na rozmaitych instrumentach jazzbandowych. Mają przytem często pecha, stale ich ktoś prześladuje, ale przecież w końcu osiągają upragniony cel i zostają zaangażowani do cyrku. Śmiechu przy tem wszystkiem dużo, zwłaszcza dzieci się doskonale bawią.

Nadprogram najświeższy tygodnik Fox'a.

Sz.

Swiatowid - „Szczęście na ulicy" i „Ja mam temperament"

Podwójny program sprawił tym razem widzom podwójną przyjemność. „Szczęście na ulicy", to czarująca opowieść o dobrej i biednej dziewczynie, którą w dniu ślubu spotyka ciężkie kalectwo. Narzeczony ją porzuca, nie chcąc mieć żony ułomnej, lecz znajduje się inny człowiek, a wraz z nim szczęście. W intrygę miłosną wpleciono tu umiejętnie wątek kryminalny, oraz dużo komicznych sytuacyj. Artyści grają bez zarzutu, nawet kudłaty piesek z temperamentem odegrał swoją rolę.

Druga historyjka dzieje się za kulisami Hollywoodu, urozmaica ją zaś dużo melodyjnych piosenek i numerów rewjowych.

(Mar.)

Kościotrup na Mokrem

Niesłychane wrażenie w Toruniu wywołała wiadomość, która się rozniosła w tych dniach w okolicach przedmieścia „Mokre". Oto zamieszkująca przy ul. Grudziądzkiej p. Helena Malinowska zawiadomiła władze policyjne, że podczas wykopywania ziemi pod fundament nowego domu na jej posesji przy ul. Podgórnej Nr. 73 na Mokrem robotnicy natrafili na szczątki ludzkie, mianowicie na kościotrupa, znajdującego się w ziemi mniejwięcej od lat 50. Szczątki te zabezpieczono i o odkryciu zawiadomiono wiceprokuratora rejonu I Sądu Okręgowego.

Precz z fałszywym wstydem

Kilka słów w ważnej sprawie braku publicznych ustępów w Toruniu

W dniu 21 kwietnia 1928 r. ówczesny wojewoda pomorski śp. Kazimierz Młodzianowski wydał rozporządzenie w sprawie porządków sanitarnych w gminach wiejskich i miejskich województwa pomorskiego. Rozporządzenie to ogłoszono w tym samym miesiącu w numerze 8 (pozycja 49) Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego.

Otóż paragraf 26 wymienionego rozporządzenia mówi m. in., że w miejscowościach o większem skupieniu ludności (ponad 10.000 mieszkańców) powinien przypadać jeden ustęp publiczny na 4.000 mieszkańców, a niezależnie od tego conajmniej jeden ustęp powinien się znajdować w każdym parku i ogrodzie publicznym.

Jak powyższa sprawa przedstawia się w Toruniu?

Miasto nasze liczy obecnie 62.331 mieszkańców. Powinno więc posiadać 16 ustępów publicznych, nie biorąc pod uwagę tych, które winny się znajdować w ogrodach i parkach.

Jak jest w rzeczywistości?

W Toruniu mamy tylko 4 ustępy publiczne, mianowicie: na placu 18 Stycznia, w gmachu dworca Miasto, na obydwu rynkach śródmieścia Staromiejskim i Nowomiejskim, i przy bramie Mostowej na nadbrzeżu (nawiasem mówiąc, znajdujący się w stanie zupełnej ruiny). Piąty ustęp buduje się już od — zdaje się — blisko dwóch lat na placu Bankowym.

Na wszystkie parki i ogrody publiczne przypada tylko jeden ustęp, który się znajduje przy ul. Bydgoskiej, naprzeciwko wylotu ul. Sienkiewicza. Ale pomińmy parki i ogrody.

Zaznaczamy tylko jedno. Mianowicie, że zgodnie z rozporządzeniem wojewody wyznaczającym jeden ustęp na 4.000 mieszkańców, cztery czynne obecnie ustępy odpowiadają 16-tu tysiącom ludzi. Toruń zaś liczy, jak wymieniliśmy wyżej 62.331, z czego wynika, że 46.331 mieszkańców krążąc po mieście, jest w razie nagłej potrzeby, bez możliwości jej załatwienia.

Wyobraźmy sobie, krytyczną sytuację kogoś, kto w danym razie, gdy mu pilno, musi pędzić naprz. z szosy Chełmińskiej pod Ratusz, albo z dworca na Mokrem aż do mostu kolejowego.

A jeśli złośliwy los zrządzi, że będzie musiał stanąć w ogonku i czekać?...

Winszuję wtedy sąsiadom!

Ze Związku Podoficerów Rezerwy w Podgórzu

Piękna impreza. Z okazji zwycięstwa nad bolszewikami pod Warszawą Związek Podoficerów Rez. wspólnie ze Związkiem Inwal. Wojennych w dniu 18 bm. zorganizowały piękną imprezę. O godz. 14-tej odbył się koncert na rynku w wykonaniu orkiestry R. P. W. pod dyrekcją kapelm. p. Wiśniewskiego.

Po koncercie uformował się piękny pochód, w którym wzięło udział około 30 podoficerów rezerwy. Potem o godz. 14,30 wyżej wymienione organizacje z pocztem sztandarowym pod kierownictwem komendanta Mieczysława Domka udali się do parku „Kluczyki". Bardzo dobrze prezentował się poczet sztandarowy Podofic. Rezerwy Koła Toruń. W parku „Kluczyki" odbył się dalszy koncert oraz różne gry i zabawy, jak loterja fantowa, strzelanie do tarczy itd. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna z licznym udziałem publiczności.

Podczas zabawy przemawiali pp. wiceprezes Lipertowicz, Edmund Górski z Podof. Rez. Koła Toruń. Podkreślając tę współpracę tych obu organizacyj. Również przemawiał prezes Inw. Wojen. p. Ludwik Wierzchowski. Podczas zabawy panował wzorowy porządek i spokój, które zawdzięczać należy dzielności pp. Gertza, Jaskóły, Wołodkowicza i Puszkarskiego. Czysty zysk przeznaczony został na sztandar dla tutejszego Koła.

D.

Przed wystawą ogrodniczą w Toruniu

Czy wiecie, że:

Prace ziemne nad pokazem ogrodniczym, który odbędzie się w dniach od 7 do 9 września w lokalu „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej w Toruniu, są w pełnym biegu, założono tam bowiem kilka nowych trawników i rabat, a wystawcy skrzętnie zwożą materjały potrzebne do budowy stoisk.

Pawilon główny został artystycznie odremontowany.

Komitet pokazu stworzył specjalny dział amatorski i w ten sposób umożliwił szerszemu ogółowi pokazania swych roślin doniczkowych i balkonowych, za które można otrzymać cenne nagrody. Zgłoszenia wystawców (amatorów) przyjmuje p. prezes Łucjan Tomaszewski przy ul. Mostowej w Toruniu.

W czasie pokazu wygłaszane będą referaty o zastosowaniu owoców i warzyw w stanie surowym, gotowanym, lub konserwowanym.

Za tydzień gazowania — dwa tygodnie aresztu

Przed Sądem Grodzkim w Toruniu rozpatrywano sprawę Antoniego Pączka, oskarżonego o kradzież gazu na szkodę Gazowni toruńskiej.

Pączek otworzył zakład jubilersko - rytowniczy przy ul. Mostowej i dla oszczędzenia sobie kosztów zerwał plomby z rury gazowej, odprowadzającej gaz i umocował w tem miejscu gumowego węża.

W ten sposób, nie posiadając gazomierza mógł dla swych celów w sposób bezpłatny korzystać z gazu. Trwało to jednak krótko a mianowicie przez tydzień od 1 do 8 czerwca br. bo wścibscy monterzy gazowni nakryli pomysłowego kombinatora a poszkodowana Gazownia skierowała sprawę do sądu.

Na rozprawę oskarżony nie przybył, gdyż wyprowadził się do Katowic, lecz sąd wydał wyrok zaoczny, którego mocą Pączek skazany został na 2 tygodnie aresztu i pokrycie kosztów sądowych.

Chełmża

— **Sprawa Państwowego Gimnazjum.** Państwowe Humanistyczne Gimnazjum zostało ostatecznie zlikwidowane, lecz likwidacja jego będzie się odbywała stopniowo. Niemniej zainteresowane sfery tutejszego społeczeństwa wraz z Zarządem Miejskim czynią bardzo energiczne starania o uzyskanie zezwolenia na założenie prywatnego gimnazjum. Starania te posunęły sprawę już dość daleko; ponieważ Kuratorjum nie zgodziło się na objęcie kierownictwa tego nowego gimnazjum przez dyrektora Porębskiego, przełożonego państwowego gimnazjum znajdującego się w likwidacji, przeto powstały pewne trudności co do gmachu, odpowiedniego kierownictwa itp. Te rzeczy zostały jednakże pomyślnie załatwione, albowiem na kierownika uzyskano prof. Rywaka Jana z dotychczasowego gimnazjum, a ubikacje w byłej szkole wydziałowej, gdzie mieszczą się obecnie rozmaite urzędy miejskie, ochronki, szkoła dokształcająca itp. Najdalej za tydzień zapadnie ostateczna decyzja i losy nowej tej uczelni zostaną rozstrzygnięte. — Do pierwszej klasy zgłosiło się podobno 47 uczni.

— **Kierownictwo Powszechnej Szkoły Żeńskiej** po śp. kierowniku Wiktorze Skańskim objął dotychczasowy kierownik Szkoły Powszechnej w Kowalewie p. Gierszewska.

— **Jego Ekscelencja ks. biskup sufragan Łomżyński Dembek,** dawniejszy proboszcz w pobliskiej Nawrze następnie w Grudziądzu bawi w gościnie u ks. prałata Szydzika. W czwartek o g. 9 celebrował dostojny Gość w kościele pokatedralnym uroczystą Mszę św.

— **Włamanie.** Niewykryci dotąd sprawcy włamali się w nocy z 20 na 21 bm. do kantoru składnicy Młynów Lubickich i ukradli stamtąd przypadkowo tamże znajdującą się gotówkę w wysokości ponad 1200 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, lecz jak dotąd bez żadnych rezultatów. Fakt, że włamanie dokonane zostało w śródmieściu w miejscu gdzie bądź co bądź zawsze i nocną porą panuje pewien ruch świadczy o śmiałości włamywaczy.

Świecie

— **Osobiste.** Komornik przy tut. Sądzie Grodzkim p. Józef Mazuś został w tych dniach przeniesiony do Koronowa, a p. Br. Kantowicz z Koronowa przeniesiony został do Świecia.

Z całego kraju

SŁUSZNA AKCJA POLICJI PŁOCKIEJ.

W Płocku policja pociągnęła do odpowiedzialności Franciszka Mikołajczyka za używanie wobec dzieci wyrazów demoralizujących. Dobrze, że na to policja zwraca uwagę, chodzi tu przecież o obronę młodzieży przed deprawowaniem.

PRZEJECHANA PRZEZ POCIĄG.

Na stacji kolejowej w Bieżanowie pod Krakowem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: 57-letnia emerytowana nauczycielka, Katarzyna Rozmus, została przejechana przez pociąg motorowy, którego koła obcięły jej obie nogi. Ranną w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala w Krakowie.

ŻEREMIE BOBRÓW NA SOWIECKIEJ GRANICY.

Na granicznej rzeczce Czernicy (inaczej Horniance) w powiecie dziśnieńskim, w pasie neutralnym, wykryte zostało żeremie bobrowe. Ze względu na duże znaczenie naukowe tego rzadkiego w naszej faunie zwierzęcia, roztoczona została opieka nad miejscem położenia osady bobrów przez oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem. Celem stworzenia dogodniejszych warunków do liczniejszego rozmnażania się tego zwierzęcia, prowadzone są pertraktacje z przedstawicielem Z. S. R. R. do spraw granicznych, zmierzające do utworzenia rezerwatu. Powstanie rezerwatu dałoby gwarancję nietykalności żeremi przez okoliczną ludność, a także dałoby możność do powstania nowych.

SKAZANIE KOMUNISTY.

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał na 3 lata więzienia 25-letniego Mieczysława Majewskiego, mieszkańca Warszawy, członka Centralnego Komitetu K. P. P., który przybył do Częstochowy ze specjalną misją odbudowy aparatu komunistycznego, rozbitego wskutek ostatnich aresztowań.

ZDERZENIE PAROSTATKÓW „NIESZAWA" I „GDYNIA".

Na 15-tym km od Łucka zderzyły się na rzece Styrze dwa statki pasażerskie „Nieszawa" i „Gdynia". Zderzenie nastąpiło wskutek nieuwagi obsługi statku. Na widok wdzierającej się do statku wody, wybuchła panika, utrudniająca akcję ratunkową, którą z trudem zdołano opanować. W statku „Gdynia" zepsute zostały maszyny oraz uszkodzony kadłub tak, że dopiero po 10-ciu godzinach został on przyholowany do Łucka. Ofiar w ludziach nie było.

WYSKOCZYŁ Z III. PIĘTRA.

W celach samobójczych wyskoczył z okna trzeciego piętra z domu przy ul. Kilińskiego w Łodzi, znany w sferach handlowych kupiec Jakób Szwarc. Wskutek upadku Szwarc doznał złamania podstawy czaszki i w kilkanaście minut zmarł.

Przyczyną samobójstwa są prawdopodobnie niepowodzenia, jakie towarzyszyły ostatnio Szwarcowi w jego operacjach handlowych.

POŚCIG ZA BANDYTĄ.

Policja krakowska wdrożyła pościg za trzecim sprawcą napadu bandyckiego, dokonanego przed kilku dniami na plantach ditlowskich, na wywiadowców policji. Poszukiwanym bandytą jest 23-letni Marjan Sasim, zamieszkały w Krakowie. Wywiadowca Madej zauważył Sasima, wchodzącego do parku krakowskiego i puścił się za nim w pogoń. Sasim, osłaniając się rewolwerem i chowając się za grupy bawiących się dzieci, zdołał umknąć.

WIELKI POŻAR WSI POD NOWYM TARGIEM.

We wtorek popołudniu w gromadzie Grywałd pod Krościenkiem wybuchł olbrzymi pożar, który ogarnął dwie trzecie wsi. Na miejsce pożaru przybyły straże z Krościenka, Szczawnicy, Nowego Targu, Maniowej oraz straż ogniowa z Czechosłowacji ze Starej Wsi. Na miejsce przybyli również przedstawiciele władz ze starostą Głutem na czele.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar zdołano zlokalizować o godz. 23 w nocy. Wysokość szkód obliczają na przeszło 100 tysięcy zł. **Pastwą płomieni padło 46 domów mieszkalnych** oraz kilkadziesiąt budynków gospodarczych. Inwentarz żywy zdołano uratować. Wypadków z ludźmi nie było.

Jak wykazało dochodzenie, powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez **pozostawione bez opieki dzieci.** Utworzony został na miejscu komitet niesienia pomocy pogorzelcom.

BALKON PEŁEN DZIECI RUNĄŁ NA PODWÓRZE.

W Sieradzu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło kilkoro dzieci. Na podwórze domu Henigowej w Sieradzu przyszedł jakiś włóczęga, który popisywał się sztukami gimnastycznemi. Popisy te obserwowała gromadka dzieci, która zebrała się na balkonie mieszkania niejakiego Kaczmarczyka. W pewn. chwili przegniłe belki, podtrzymujące balkon, zatrzeszczały i balkon wraz z dziećmi runął na bruk podwórza. Do rannych wezwano lekarza. Dwie dziewczynki, siostry Piotrowiczowe, w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, pięcioro dzieci opatrzono na miejscu.

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

Piątek, 23 bm. — **Bydgoszcz** — „Morphium"

Sobota, 24 bm. **Toruń** — „Stefek" (prem.)

Niedziela, 25 bm. **Toruń** — „Stefek", wieczorem, „Morphium" popoł.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 22 sierpnia 1935 r.

Żyto 25 t. 11,40—11,25—11,50; pszenica st. 14,50—14,75; jęczmień: jedn. 14,00—14,50; zbior. 114/15 f. h. 15 t. 14—13,50—14; owies 11,75—12,25; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 19,25—19,75; gat. IB 0—65% wł. w. 18,00—18,25; gat. II 55—70 proc. wł. w. 13,75—14,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 14,75—15,25; poślednia poniżej 70 proc. wł. w. 11,75—12,25; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 26,00—28,00; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 24,50—25,50; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 23,75—24,75; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 22,75—23,75; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 21,75—22,75; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 20,00—21,00; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 19,50—20,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 18,25 do 19,25; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 14,00—14,50; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 13,25—14,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,00—12,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,50—17,00; otręby żytnie: wymiał stand. 7,75—8,25; otręby pszenne miałkie standartowe 8,00—8,75; średnie standartowe 7,50—8,00; grube 7,75—8,50; otręby jęczmienne 9,25—9,75; rzepak zimowy bez worka 28,50—30,50; rzepik zimowy bez worka 27,00—29,00; mak niebieski 38,00—40,00; gorczyca 32,00—34,00; siemię lniane 28,00—30,00; groch: Wiktorja 26,00—28,00; Folgera 20,00—22,00; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 17,00—17,50; rzepakowy 12,25—12,75; kokosowy 15,00—16,00; śrut soja 19,00—19,50.

Ogólne usposobienie: stałe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 22 sierpnia 1935 r.

Żyto 10,75—11; pszenica 15,25—15,50; jęczmień 710—725 gramolitrów o 25 groszy wyżej; owies nowy 11—11,50; mąka żytnia wszystkie gatunki o 75 groszy wyżej; mąka pszenna o 1 złoty wyżej; otręby pszenne średnie 8,25—8,75; makuchy rzepakowe 12,50—12,75; reszta bez zmiany.

Usposobienie: stałe.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22 sierpnia 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.15, 89.38, 88.92; Berlin 212.80, 213.80, 211.80; Holandja 357.65, 358.55; 356.75; Londyn 26.28, 26.41, 26.15; Nowy Jork telegr. 5.27¾, 5.30¾, 5,24¾; Paryż 34.98, 35.07, 34.89; Praga 21,94, 21.99, 21.89; Szwajcarja 172.65, 173.08, 172.22; Włochy 43.40, 43.52, 43,28.

Tendencja: utrzymana.

Akcje

Bank Polski 91,75—91,50; Lilpop 9,20; Starachowice 34,10—34,40.

Tendencja: słabsza.

Papiery wartościowe

5 proc. poż. konwersyjna 67,50; 6 proc. poż. dolarowa 83,25—83,50; 4 proc. poż. premj. dol. 53,30—53,20; 7 proc. poż. stabiliz. 64,75—64,38, drobne 65,25; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 94; 5 proc. l. z. m Warszawy nowe 58—57,38

Tendencja: dla pożyczek i dla listów słabsza.

Programy radjowe

Sobota, 24 sierpnia

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7,20 Dziennik poranny oraz Pogad. sport.-turyst. 8,20 Program na dzień bieżący. 8,25—8,30 Wskazówki praktyczne. 8,30—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Muzyka operowa (płyty). 13,00 Chwilka dla kobiet. 13,05 „Na polską nutę", koncert ze Lwowa. 13,30—14,30 Przerwa. 14,30 Nowości z płyt. 15,15 Muzyka (płyty). 15,25 „Nasz handel morski". 15,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „W kraju kwitnącej wiśni", M. Dynowskiej. 16,00 Skrzynka techniczna, omówi red. W. Frenkiel. 16,15 Koncert solistów. Wyk.: M. Olena (śpiew), Władysław Szpilman (fortep.). 16,50 Codzienny odcinek prozy z Wilna. 17,00 Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 18,00 Poradnik sportowy. 18,10 „Minuta poezji": wiersz Artura Marji Swinarskiego. 18,15 „Cała Polska śpiewa", koncert z Torunia. 18,30 Przegląd wydawnictw w opracowaniu prof. H. Mościckiego. 18,40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18,40 Orkiestra Lensena oraz duet śpiewaczy „Pills i Tabet" (płyty). 19,05 Program na dz. następny. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 „Nasze pieśni". W wyk. Aleksandra Michałowskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przegląd wydawnictw rolniczych, wygł. inż. Wł. Sawicki. 20,10 Lekka aud. muzyczna ze Lwowa. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Plon niesiemy, plon, w gospodarza dom". 21,30 Czajkowski: „Francesca z Rimini", poemat symf., wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22,00 Wiadomości sportowe ogólne. 22,06 Wiadomości sportowe lokalne. 22,10 „Kukułwa wileńska" z Wilna. 22,30—23,30 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23,00—23,05 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30—8,20 Tr. z Warszawy. 8,20 Program na dz. bieżący. 8,25 Wskazówki praktyczne. 8,30—11,57 Przerwa. 11,57—12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—13,30 Tr. z Warszawy i Lwowa. 13,30—14,30 Przerwa. 14,30—15,15 Tr. z Warszawy. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25—17,00 Tr. z Warszawy i Wilna. 17,00—18,15 Tr. z Warszawy. 18,15 „Cała Polska śpiewa". Koncert chóru mieszanego „Halka" (Toruń-Podgórze) pod dyr. J. Marcinkowskiego. Transmisja na wszystkie rozgłośnie P. R. 1) F. Nowowiejski: Pieśń rybaków z op. „Legenda Bałtyku". 2) Jan Gawłas: Polowanie — parafraza pieśni lud. śląskich, 3) Wallek-Walewski: Krakowiak. 18,30 Życie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18,35 „Fantazja z oper" (płyty). 19,04 Frontem do morza. 19,05 Program na dzień następny. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30—20,00 Tr. z Warszawy. 20,00 „Gospodarskie gawędy" z cyklu „Kaszubi między sobą". Dialog w gwarze kaszubskiej opracowany przez p. Schulza. 20,10—22,06 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 22,06 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,10—23,30 Tr. z Wilna i Warszawy. 22,30—23,30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

18,40 Monachjum. Sonata e-moll Haydna. 18,55 Koszyce. Pieśni dziecięce. 19,15 Wrocław. Pieśni niemieckie. 19,20 Wiedeń. Pieśni i arje. 19,30 Moskwa (Kom.). Romanse Glinki, Warłamowa i inn. 19,30 Ryga. Benefis orkiestrowy. 20,00 Radio Paris. „Wieczór Rimskij-Korsakowa". 20.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queen's Hallu. 20,05 Oslo. Koncert rozrywkowy. 20,10 Koenigswust. „Wesoły wieczór muzyczny". 20,10 Praga. Melodje operetkowe. 20,10 Lipsk. „Die Maedele von Biberach" — komedja muzyczna Müllera. 20,15 Frankfurt. Wielki wesoły wieczór. 20,20 Bukareszt. Muzyka jazzowa. 20,30 Paris P. T. T. Radjokabaret. 20,40 Rzym. „La Ghibellina" — opera Renzo Bianchi. 21,00 Strasburg. „Galatea" — opera kom. V. Massé. 21,10 Luksemburg. Recital fortep. Marcela Ciampi. 21,30 Sztutgart. Koncert rozrywkowy. 22.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert radjoorkiestry. 22,00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22,00 Medjolan. Rozmaitości i muzyka taneczna. 22,10 Wiedeń. Muzyka lekka. 22,20 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22,30 Koenigswust. Nocna muzyczka. 22,30 Lipsk. Muzyka taneczna. 22,50 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23,00 Strasburg. Muzyka taneczna. 23,05 Kopenhaga. Muzyka taneczna.

3. U. 3/35. 7398

OBWIESZCZENIE.

W sprawie upadłości Powszechnej Spółdzielni Spożywców z odpow. udz. w Gdyni, ul. Marszałka Piłsudskiego, zawiadamia się w myśl art. 161 § 3 pr. upadł., iż na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 1935 ustalono listę wierzytelności. — Listę tę każdy interesowany może przeglądać w sekretarjacie Sądu Okręgowego w Gdyni — pokój nr. 32.

Gdynia, dnia 10 sierpnia 1935 r.

Sędzia - Komisarz.

Zlecenie Nr. 662.

KONKURS na dzierżawę szlamiarni. Zarząd Miejski w Grudziądzu wydzierżawi od 1. X. 1935 r. nowowybudowaną i nowocześnie urządzoną szlamiarnię flaków i topielnię smalcu przy Rzeźni Miejskiej. Reflektanci zechcą oferty z podaniem wysokości tenuty dzierżawnej i dołączeniem dowodu, że firma bekonowa gotowa jest jelita oferentowi dostarczyć, skierować do Dyrekcji Rzeźni Miejskiej do dnia 7 września br. Objekt obejrzeć i informacji zaciągnąć można na miejscu w godzinach służbowych.

Zarząd Miejski: (—) Mijal, wiceprezydent miasta.

Zl. 623-Gr. 7391

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że werkmistrz Jan Robert Bogdański, wdowiec zamieszkały w Ohra — Gdańsku przy ul. Jesuitenschouse nr. 10 i niezamężna Katarzyna Seelig, bez zawodu, zamieszkała w Tczewie przy ulicy Zajączkowskiej nr. 1 chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 17 sierpnia 1935 r. 7404

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie (—) Szandrach.

III. Km. 1521/35. 7392

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1935 r. o godzinie 10-tej w Grudziądzu w firmie Schimmelfennig, plac 23 Stycznia odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Andrzeja i Kunegundy Lipowskich, składających się z: 1 pianina firmy Ferd. Manthey, oszacowanego na sumę 500 zł.

Grudziądz, dnia 22 sierpnia 1935 r.

(—) Janowski, komornik.

Do akt Nr. Km. 1221/35. 7397

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go Stefan Pyttel, zamieszkały w Gdyni, ul. Piotra Wysockiego nr. 13, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1935 r. o godz. 10.30 w Gdyni — Plac Kaszubski nr. 13 u p. Karola Stychela odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1) aparatu radjowego „Elektrit" z głośnikiem, 2) bufetu i kredensu dębowego, 3) 2 foteli klubowych, oszacowanych na łączną sumę 580 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 22 sierpnia 1935 r.

Komornik:
(—) St. Pyttel.

Km. 1422/35 i 1455/35. 7393

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I., Lech Stanisław w Grudziądzu ul. Groblowa 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1935 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu u spedytora p. Jarzyńskiego przy ul. Mickiewicza 18 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się: z kanap gobelinowych, kieliszków do wina i likieru, etażerki do kwiatów, obrazów, chodnika, gobelinki i ławek stolarskich, oszacowanie nastąpi przed terminem. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. (—) Lech,

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ....

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **na m. wrzesień 1935 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **za mies. wrzesień 1935 r.** potwierdzam.

.... dnia ....

Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ....

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **na mies. wrzesień 1935 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez stowego

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI" **za mies. wrzesień 1935 r.** potwierdzam.

.... dnia ....

*) Niestosowne przekreślić

Zarząd Miejski miasta Łobżenicy

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na stanowisko

LEKARZA weterynaryjnego

przy tutejszej rzeźni miejskiej. Posada jest do objęcia z dniem 1 września 1935 r.

Wysokość wynagrodzenia według umowy.

Piśmienne zgłoszenia wraz z uwierzytelnionemi odpisami świadectw oraz podaniem wysokości wymaganego wynagrodzenia należy skierować do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 15 września 1935 r. 7406

Burmistrz.

L. cz. IV. 1 K 80/31. 7400

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Bydgoszczy przy ul. Promenada i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisane w księgach gruntowych Bydgoszcz-Szretery tom I. wykaz L. 11 oraz Bydgoszcz-Szretery tom VII. wykaz L. 187, 188, 189 i 190 na imię kupca Wacława Kończaka w Bydgoszczy zostaną w drodze egzekucji dnia 18 października 1935 r. o godz. 10 przed południem wystawione na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3.

1) Nieruchomość Szretery wykaz L. 11 obejmuje fabrykę szczotek, i podwórze, o powierzchni 48,36 arów. Art. matrykuły 6. Nr. księgi podatku budynkowego 8. Parcela 804/23. Roczna wartość użytkowa 6.600 mk.

2) Nieruchomość Szretery wykaz L. 187 obejmuje dom mieszkalny i podwórze o powierzchni 15,11 arów. Art. matrykuły 195. Nr. księgi podatku budynkowego 119, parcela nr. 802/21. Roczna wartość użytkowa 1650 mk.

3) Nieruchomość Szretery wykaz L. 188 obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, ogrodem domowym, ustęp, stodołę, dom gospodarczy, chlew, szopę, boczny dom mieszkalny, z ustępem oraz chlew, o powierzchni 12,13 arów. Art. matrykuły 196. Nr. księgi podatku budynkowego 120, parcela Nr. 803/21. Roczna wartość użytkowa budynków 1045 mk.

4) Nieruchomość Szretery wykaz L. 189, obejmuje fabrykę chemiczną, kotłownię z domem maszyn, ślusarnię z kuźnią i podwórzem o powierzchni 40,65 arów. Art. matrykuły 197. Nr. księgi podatku budynkowego 121, parcela Nr. 805/23. Roczna wartość użytkowa 2545 mk.

5) Nieruchomość Szretery L. 190 obejmuje rolę i podwórze o powierzchni 74,52 arów. Art. matrykuły 198. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 4,02 tal. Parcele Nr. 761/23 i 782/23.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 października 1933 r. wzgl. 23 stycznia 1934 r.

Bydgoszcz, dnia 31 lipca 1935 r.

Zl. 959-8. **Sąd Grodzki.**

Do akt Nr. IV. Km. 2833/34, 1249/35, 1227/35, 1149/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1935 r. o godz. 10-tej w Gdyni w porcie rybackim odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 garnitur nurkowy komplet z przyrządami, 1 lina manilowa około 6 mtr. dług. i 1 kuter do prac nurkowych z motorem i pompą, wartości 605 zł.;

o godz. 10,30 — Kolonja Rybacka 6: 1 radjoaparat na prąd z głośnikiem, wartości 200 zł.;

o godz. 11-tej (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej, róg Skweru Kościuszki obok K. K. O.): 1 konserwator do lodów (3 puszki) i 1 radjoaparat na prąd z głośnikiem, wartości 250 zł.;

o godz. 11,30 (zbiórka kupców na Kam. Górze obok willi „Orla"): 1 szopa z desek pod papą, 25 okien niewykończonych, 2 klatki niewykończ., około pół m. desek, 8 okien małych niewykończ., 10 worków cementu, 1 buda dla psa, 2 drabiny i 1 pies owczarski, oszacowanych na łączną sumę zł. 144, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 21 sierpnia 1935 r. 7399

Komornik:
(—) K. Błaszkiewicz.

Km. 1292/34. 7376

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie Jan Kierszka, mający kancelarję w Gniewie ul. Wiślana 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 2 października 1935 r. o godzinie 11-tej przed południem w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gniewie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Gniewie a mianowicie: Duże Walichnowy tom III wykaz L. 82 i Duże Walichnowy tom IV. wykaz L. 84, stanowiąca własność Franciszka Neumanna obecnie zam. w Wielkich Walichnowach.

Nieruchomość powyższa położona jest w W. Walichnowach, pow. Tczew, woj. Pomorskie w odległości 10 klm. od stacji kolejowej P. K. P.

Nieruchomości o obszarze 1.32.22 ha składają się z jednego domu mieszkalnego, dwóch stajni, jednej stodoły, jednej szopy, jednej wędzarni, dwóch przybudówek i dwa ustępy. Ziemi ornej 1,26,82 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 10.916,00 zł, cena zaś wywołania wynosi 8.187,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Powyższe nie dotyczy osób wymienionych w art. 688 k. p. c.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pucku.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Gniew, dnia 17 sierpnia 1935 r.

(—) Jan Kierszka, komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 558/35/I. 7377

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochocki zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 24 sierpnia 1935 r. o godz. 10,30 przed południem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie przy Rynku nr. 20, składających się: z artykułów porcelanowych, fajansowych, szklanych, żelaza i innych artykułów kuchennych, oszacowanych na łączną sumę 2807,00 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przy Rynku nr. 20.

(—) Grochocki,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Kościerzynie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W. Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
" " " " " 4-łamowej	50 fen.
" " drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
" " z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.